

Nowa spółdzielnia produkcyjna w pow. krotoszyńskim

W dniu 2. II. br. podpisał statut spółdzielczy 13 chłopów ze wsi Węgano-wo w gromadzie Kobylin, powiat Krotoszyn, zakładając spółdzielnię produkcyjną typu I b. Spółdzielcy z Węgano-wo zaczęli z miejscem omawiać plan pracy na okres siewów wiosennych. Życzymy powodzenia na wspólnym. (AZ)

CYTOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok X Wyd. AB

Poznań, sobota 5 II 1955 r.

Nr 30 (3428)

Bez udziału kliki Czang Kai-szeka i tylko nad rezolucją ZSRR dyskutować będą Chiny w Radzie Bezpieczeństwa

PEKIN (PAP)

Dnia 31 stycznia br. sekretarz generalny ONZ — Dag Hammarskjöld wysłał do rządu Chińskiej Republiki Ludowej zaproszenie w sprawie udziału w omawianiu na forum Rady Bezpieczeństwa wniosku delegata nowozelandzkiego odnośnie tzw. „zaprzestania ognia” w rejonie Cieśniny Taiwańskiej.

Agencja Nowych Chin podała tekst odpowiedzi premiera i ministra spraw zagranicznych ChRL Czou En-laia. Wysłanej 3 bm. w związku z depeszą sekretarza generalnego

Odpowiedź Czou En-laia na depeszę sekretarza generalnego ONZ

ONZ Hammarskjölda z dnia 31 stycznia. Oto tekst odpowiedzi Czou En-laia:

DO PANA

DAGA HAMMARSKJÖLDA
SEKRETARZA GENERALNEGO
ONZ — DLA PRZEKAZANIA
RÓWNIEŻ PANU W. BELAUNDE
PRZEWODNICZĄCEMU RADY
BEZPIECZEŃSTWA

Potwierdzam odbiór Pańskiej
depeszy z 31 stycznia 1955 r., za-

zwierającej informację na temat
619 posiedzenia Rady Bezpieczeń-
stwa ONZ.

Agresja USA przeciwko terytorium chińskiemu — Taiwanowi jest od dawna źródłem napięcia na Dalekim Wschodzie. Ostatnio, po zawarciu tzw. „układu o wzajemnym bezpieczeństwie” ze zdrajcą kliką Czang Kai-szeka, USA skierowały dodatkowo znaczne siły morskie i lotnicze do rejonu Tajwanu i Cieśniny Taiwańskiej i wystąpiły otwarcie z pogrozkami i prowokacjami wojennymi przeciwko narodowi chińskiemu, przygotowując rozszerzenie agresji przeciwko Chinom i zastraszając w ten sposób napięcie na Dalekim Wschodzie.

W celu złagodzenia napięcia na Dalekim Wschodzie, usunięcia groźby dla bezpieczeństwa Chin i położenia kresu agresji ze strony USA, rząd Chińskiej Republiki Ludowej popiera w całej rozciągłości rezolucję zgłoszoną przez przedstawiciela Związku Radzieckiego w Radzie Bezpieczeństwa ONZ w sprawie „aktywnej agresji ze strony USA przeciwko Chińskiej Republice Ludowej w rejonie Tajwanu i innych wysp chińskich”. Rząd ChRL jest głęboko przekonany, że Rada Bezpieczeństwa ONZ powinna potępić USA za ich akty agresji przeciwko Chinom i wezwać USA, by niezwłocznie zaniechały agresji przeciwko Chinom i ingerencji w sprawy wewnętrzne Chin oraz wycofały wszystkie swe siły zbrojne z Tajwanu i Cieśniny Taiwańskiej.

Taiwan, Wyspy Rybackie i inne wyspy przybrzeżne stanowią terytorium chińskie. Naród chiński wykonywał swe suwerenne prawa wyzwalając własne terytorium. Jest to wyłącznie wewnętrzna sprawa Chin. Nie powodowało to nigdy napięcia międzynarodowego, ani nie może za grażać pokołowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu. Przedstawiciel Nowej Zelandii zaproponował jednak, by Rada Bezpieczeństwa ONZ rozpatrzyła sprawę „działań wojennych w rejonie pewnych wysp położonych w pobliżu Chin kontynentalnych” — działań toczących się między Chińską Republiką Ludową a zdrajcą kliką Czang Kai-szeka. Ma to jawnie na celu ingerowanie w sprawy wewnętrzne Chin i zamaskowanie aktów agresji, dokonywanych przez USA przeciwko Chinom, stanowi przeto wyraźne pogwałcenie podstawowych zasad Karty NZ. Rząd Chińskiej Republiki Ludowej sprzeciwia się zdecydowanie tej propozycji ingerowania w wewnętrzne sprawy Chin wbrew postanowieniom Karty NZ.

Od chwili okupowania Tajwanu przez USA w 1950 r. Chińska Republika Ludowa kilkakrotnie wniosła skargi do ONZ domagając się, by ONZ położyła kres aktom agresji ze strony USA przeciwko Chinom. ONZ jednak ani razu nie podjęła żadnej akcji w związku ze słusznymi skargami Chińskiej Republiki Ludowej, przeciwnie, wielokrotnie skazywała Chińską Republikę Ludową. Nie można w szczególności tolerować faktu, że Chińska Republika Ludowa, reprezentująca 600-milionowy naród chiński, jest dotychczas jeszcze pozbawiona należnego jej stanowiska i praw w ONZ, podczas gdy przedstawiciel nikiel garstki niedobitków zdrajczej klikki Czang Kai-szeka, odrzuconej dawną przez naród chiński, nadal usurpuje sobie stanowisko reprezentanta Chin w ONZ. Taka skrajnie krzywdząca sytuacja uniemożliwiła udział przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej w omawianiu na terenie ONZ spraw dotyczących Chin.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej nie może wobec tego przyjąć zaproszenia Rady Bezpieczeństwa ONZ i wysłać przedstawiciela dla wzięcia udziału w dyskusji nad propozycją nowozelandzką. Jednocześnie należy podkreślić, że bez przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej, który by uczestniczył w imieniu Chin w dyskusjach w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, wszelkie decyzje powzięte w Radzie Bezpieczeństwa w sprawach dotyczących Chin będą nielegalne i pozbawione jakiegokolwiek mocy.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej uważa, że może zgodzić się na wysłanie przedstawiciela, który weźmie udział w dyskusjach w Radzie Bezpieczeństwa, wyłącznie w celu omówienia rezolucji zgłoszonej przez Związek Radziecki i jedynie, gdy przedstawiciel klikki Czang Kai-szeka zostanie usunięty z Rady Bezpieczeństwa a w imieniu Chin będzie mógł tam zasiąść przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej pracuje wytrwale nad złagodzeniem napięcia na Dalekim Wschodzie oraz nad zapewnieniem pokoju na całym świecie. Powodem napięcia w rejonie Tajwanu jest okupacja Tajwanu przez USA oraz ich ingerencja w wewnętrzne sprawy Chin. Wszelkie wysiłki międzynarodowe w kierunku złagodzenia i usunięcia napięcia wywołanego przez USA w tym rejonie jak też w innych rejonach Dalekiego Wschodu spotykają się z poparciem Chińskiej Republiki Ludowej.

USA przekazały Włochom łódź podwodną

Dziennik „Messaggero” donosi, że USA — wbrew postanowieniom traktatu pokojowego z Włochami — przekazały Włochom łódź podwodną „Dece”, która ma nosić nazwę „Leonardo da Vinci”. Jest to już druga łódź podwodna przekazana przez USA włoskiej marynarce wojennej.

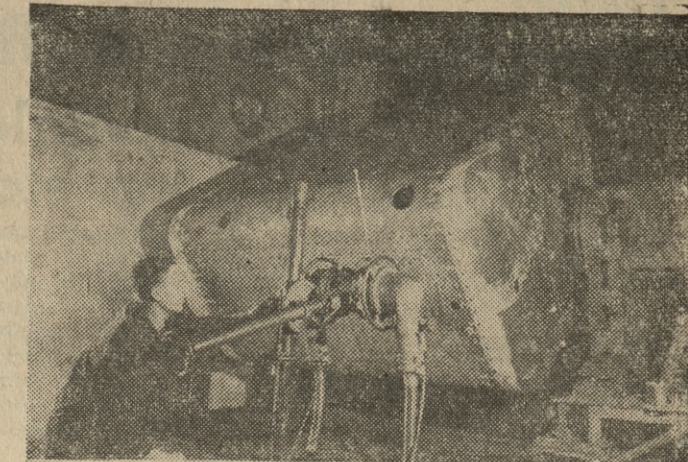
Źródłem wszystkich sukcesów ZMP jest ofiarna praca młodzieży

Skrót uchwały II Zjazdu Związku Młodzieży Polskiej

II Zjazd Związku Młodzieży Polskiej po wysłuchaniu i przedyskutowaniu referatu sprawozdawczego Zarządu Głównego stwierdza, że w okresie od kongresu zjednoczeniowego Związku Młodzieży Polskiej aktywnie uczestnicząc w pracy i w walce o nowe, socjalistyczne życie w naszej Ojczyźnie — umocnił się jako jednolita, zwarta ideowo — przodująca organizacja młodego pokolenia Polski Ludowej.

Źródłem wszystkich sukcesów Związku Młodzieży Polskiej jest ofiarna praca młodzieży i kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz serdeczna troska partii o młodzież, jej wychowanie i wszechstronny rozwój.

II Zjazd zatwierdza sprawozdanie Zarządu Głównego oraz zaleca, by nowo wybrany Zarząd Główny wytrwale pracował nad ulepszeniem stylu



W Fabryce Parowozów Zakładów im. J. Stalina w Poznaniu przy produkcji parowozów towarowych TY-51 zastosowano ciekawą innowację, a mianowicie kocioł parowozu, który poprzednio był wyłącznie nitowany obecnie jest w większości spawany. Dzięki temu uzyskano poważne oszczędności (na jednym parowozie ca 1100 kg blachy i 647 kg nitów).

Na zdjęciu: Tadeusz Woźniak bada promieniami X miejsca spawane stojaka parowozu TY-51.
CAF — fot. Baranowski

Hutnictwo polskie po raz pierwszy w 1954 r. wyprodukowało 4 mln. ton stali

W 1954 r. huty polskie pierwszy raz w swej historii — wytopiły ponad 4 miliony ton stali, czyli blisko 3 razy więcej niż w 1938 r. Jest to tym większy sukces, iż został osiągnięty przed uruchomieniem pierwszych obiektów wielkiej stalowni Huty im. Lenina.

Coroczny średni przyrost produkcji stali w Polsce sięgał w latach 1946—1954 ok. 12% i był dwukrotnie wyższy niż w Anglii, 4-krotnie wyższy niż we Francji i 6-krotnie wyższy niż we Włoszech. Produkcja naszych stalowni przekroczyła już globalny poziom produkcji we Włoszech, podczas gdy w 1938 r. kraj ten produkował o ponad 40 proc.

Drugi kocioł elektrociepłowni rozpoczął pracę

WARSZAWA (PAP)

Po okresie próbnego uruchum, w dniu 2 lutego br. II wielki kocioł elektrociepłowni żerańskiej rozpoczął pracę na normalnym paliwie, tj. pyle węglowym.

Prace przy dalszej rozbudowie elektrociepłowni koncentrują się obecnie na drugim turbozespolu.

Pierwszy odcinek magistrali ciepłej, łączącej elektrociepłownię z pierwszym odbiorcą ciepła — Fabryką Samochodów Osobowych, został już ukończony i obecnie znajduje się w próbach. Prowadzone są równocześnie prace przy budowie dalszego odcinka magistrali, który jeszcze w bież. roku dotrze do osiedla Praga II.

więcej stali niż Polska. W przeliczeniu na głowę ludności, Polska w 1938 roku produkowała o 20 proc. mniej niż Włochy. A obecnie — niemal 2 razy więcej niż Włochy.

Produkcja stali, jej rozwój — to miernik bogactwa i siły gospodarczej kraju. Przed wojną wskaźnik produkcji stali na głowę ludności wynosił w Polsce ok. 41 kg rocznie, gdy np. we Francji — 151 kg (1938 r.). W 1954 r. osiągnięliśmy już pod tym względem niemal poziom Francji przedwojennej, a przewiduje się, że w latach 1955—56 dojdziemy do ok. 170 kg stali na głowę ludności rocznie. Dzięki tak poważnemu rozwojowi hutnictwa produkujemy obecnie — w przeliczeniu na 1 mieszkańca — z górą 15 razy więcej obrabiarek niż przed wojną, co umożliwiło od powiednio szybki rozwój przemysłu środków wytwórczości i artykułów masowego spożycia, a także budownictwa i transportu.

Osiągnięcie produkcji 4 milionów ton stali hutnicy polscy zawdzięczają coraz lepszemu wykorzystaniu, rozbudowie i modernizacji istniejących urządzeń oraz wybudowaniu dwóch nowych stalowni — w hutach im. Bieruta i im. Stalina.

W ub. roku rozszerzono na wszystkie piece martenowskie zakres stosowania nowej technologii — tzw. reżimu żużlowego, polegającego m. in. na znacznym zwiększeniu zużycia surowców a zmniejszeniu — deficytowego złomu. Skracając przy tym czas wytopu. Zastosowanie w ub roku nowej technologii pozwoliło zwiększyć o ok. 1/3 produkcję w stalowniach hut im. Bieruta i im. Stalina.

W Moskwie rozpoczęła obrady II sesja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP)

W dniu 3 lutego, w wielkim pałacu kremlowskim rozpoczęła się II sesja Rady Najwyższej ZSRR w czwartej kadencji.

O godzinie 12 w południe odbyło się posiedzenie Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR. Na posiedzeniu obecni byli deputowani reprezentujący wszystkie republiki związkowe i autonomiczne oraz okręgi narodowościowe Kraju Rad, jak również goście — przedstawiciele mas pracujących stolicy. Obecni byli także członkowie korpusu dyplomatycznego oraz korespondenci prasy radzieckiej i zagranicznej.

Posiedzenie zajął przewodniczący Rady Narodowości, deputowany Willis Lasis. Na jego wniosek uchwalono, że sesja omówi następujące sprawy:

1. budżet państwowy ZSRR na rok 1955 oraz wykonanie budżetu państwowego z roku 1953.
2. sytuację międzynarodową

Delegacja Ministerstwa Kultury i Nauki NRD w POZNANIU

W ciągu ostatnich dwóch dni przebywała w Poznaniu i na terenie naszego województwa 5-osobowa delegacja członków przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Nauki NRD celem zaznajomienia się z metodami upowszechniania kultury, skład delegacji wchodził trzech naczelników wydziałów oraz dwóch bibliotekarzy tego min. terstwa.

Delegacja zwiedziła Wieżową Szkołę dla Pracujących nr 1 w Poznaniu, Ośrodek Szkolenia Bibliotecznego w Środzie oraz Dom Kultury, a w Spółdzielni Produkcyjnej Dłbiec w pow. średzkiem, świetlicę i wzorcową świetlicę gromadzką. Delegacja zwiedziła w Nekli przedszkole, bibliotekę oraz świetlicę wzorcową. Delegatów przyjmowano wszędzie niezwykle serdecznie.

Delegacja niemiecka z uznaniem mówiła o umiejętności powiązania tradycji z budową socjalizmu w Polsce Ludowej. Wczoraj, 3 bm., przed odjazdem delegacja zwiedziła Kórnik. (h)

wa i politykę zagraniczną rządu ZSRR.

3. zatwierdzenie dekretów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Postanowiono, że referat w sprawie budżetu państwowego ZSRR zostanie wygłoszony na wspólnym posiedzeniu Rady Narodowości i Rady Związku o godzinie 17 w dniu 3 lutego oraz, że o godzinie 15 odbędzie się posiedzenie Rady Związku.

Churchill wypowiada się za polityką zbrojeń atomowych

LONDYN (PAP)

Dziennik „Daily Express” podkreśla, że podczas omawiania zagadnienia Tajwanu na konferencji premierów wspólnoty brytyjskiej wyłożyły się rozbieżności między przedstawicielami krajów azjatyckich a innymi krajami imperium brytyjskiego.

Głównym powodem tych nieporozumień było oświadczenie premiera Nehru, że Tajwan i Wyspy Rybackie powinny być zwrócone Chinom Ludowym.

Jak wynika z doniesień agencji Reutersa, premier Churchill w dłuższym referacie wypowiedział się na rzecz kontynuowania polityki zbrojeń atomowych. Twierdził on m. in., że tylko zbrojenia atomowe umożliwią „dwóm blokom światowym osiągnięcie trwałego wzajemnego zrozumienia”.

Obrady konferencji premierów wspólnoty brytyjskiej trwają.

PARYŻ (PAP)

Agencja France Presse uwytkła przemówienie wygłoszone na tej konferencji przez premiera rządu hinduskiego J. Nehru. Premier Indii zwrócił się do premierów innych krajów wspólnoty, aby poparli jego wniosek w sprawie przyjęcia Chińskiej Republiki Ludowej do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Następnie Nehru podkreślił, że wyspa Tajwan należy bezsprzecznie do Chińskiej Republiki Ludowej i powinna powrócić do macierzy.

ZSRR wybuduje w Indiach hutę

o potencjale jednego mln. ton stali rocznie

MOSKWA (PAP)
W wyniku zakończonych pomyślnie w Delhi rokowań

Zakończenie rozmów turecko-włoskich

W środę po południu ogłoszono oficjalny komunikat o zakończeniu rozmów turecko-włoskich. Komunikat wspomina ogólnikowo o „zgodności poglądów obu stron na podstawowe znaczenie sojuszu atlantyckiego”, a dalej mówi o „konkretnym wkładzie do obrony strefy Morza Śródziemnego”.

Skrót uchwały II Zjazdu Związku Młodzieży Polskiej

(Ciąg dalszy ze str. 1)
bytowe, kulturalne i moralne.

Jednym z czołowych zadań w pracy wychowawczej Związku jest kształtowanie charakteru i postawy społecznej chłopców i dziewcząt w nieprzebranej walce ze wszystkim co złe, co jest przeżytkiem, co hamuje nasz marsz ku socjalistycznej przyszłości.

W trosce o to, by cała młodzież brała jak największy udział w zdobywaniu wiedzy, w życiu kulturalnym i sportowym, organizacja nasza winna przejawiać więcej śmiałości i uporu w jak największym wykorzystaniu poważnych środków.

ZG, ZW, ZP powinny wyzbyć się ogólnikowego deklaracyjnego zajmowania się sprawami produkcji rolnej a coraz szerzej rozpowszechniać konkretne inicjatywy i doświadczenia kół ZMP oraz przodujących rolników w stosowaniu nowych metod uprawy ziemi i hodowli. Konieczne jest, żeby wszystkie organizacje wiejskie ZMP poczuły się w praktyce aktywnymi współgospodarzami swych gromad, spółdzielni, PGR-ów i POM-ów.

Celem zwiększenia roli młodzieży w umacnianiu i rozwoju spółdzielni produkcyjnych Zjazd wzywa organizacje i instancje ZMP do pomnożenia swoich wysiłków nad popularizacją idei spółdzielczości produkcyjnej oraz uważa za konieczne zwiększe-

Amerykanie szkolą wojska południowo-wietnamskie

DELHI (PAP)
„Paryż” napisał pod presją Waszyngtonu i zezwolił amerykańskiej misji wojskowej na szkolenie nowej armii w Wietnamie południowym — donosi z Saigonu korespondent dziennika „Times of India”.

Szkoleniem nowej armii ma kierować gen. O'Daniel, stojący na czele grupy amerykańskich „doradców” wojskowych w Wietnamie południowym. Nominalnie, tylko nominalnie — pisze korespondent, grupa ta podlega naczelnemu dowódcy francuskich sił zbrojnych w Indochinach.

Sztab O'Daniela ma się składać z 350 oficerów amerykańskich i 4 200 niższych oficerów francuskich.

Nasza KRONIKA

4 lutego 1881 r.
urodził się Klement Woroszyłow, wierny syn klasy robotniczej, czołowy działacz partii bolszewickiej i państwa radzieckiego; przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Całe swe życie poświęcił sprawie walki o zwycięstwo klasy robotniczej, o zwycięstwo socjalizmu i pokoju.

4 lutego 1947 r.
nastąpiło otwarcie I Sesji Sejmu Ustawodawczego Polski Ludowej.

między przedstawicielami stron radzieckiej i hinduskiej, podpisany został 2 bm. układ między rządem ZSRR a rządem Indii w sprawie wybudowania huty w Indiach o potencjale jednego miliona ton stali rocznie z zapewnieniem możliwości zwiększenia potencjału produkcyjnego huty.

Huta obejmować będzie następujące główne oddziały: koksownię, oddział wielkich pieców, stalownię, walcownię, aglomerownię oraz inne oddziały i obiekty pomocnicze.

Pierwsze obiekty, a mianowicie trzy baterie koksowe, dwa wielkie piece, dwa piece mertenowskie, zginiacz mają być uruchomione do końca

nie troski i zainteresowania władz spółdzielczych sprawami młodzieży w spółdzielniach produkcyjnych.

W działalności instancji i aktywistów ZMP znacznie więcej miejsca i czasu zajmować powinny wszystkie te sprawy, które dotyczą warunków życia młodzieży, jej codziennych potrzeb, trosk i bolączek. Całą naszą organizację cechować winna duża wrażliwość na kłopoty życiowe ludzi pracy, a w szczególności młodzieży, upór w zwalczaniu wszelkich przejawów bezduśności, kumoterstwa i biurokracji.

Wszystkie organizacje ZMP winny dbać o to, by wielkie prawa przyznane przez władzę ludową młodzieży nie były przez nikogo naruszane.

Jedynie pełne przestrzeganie i pogłębianie demokracji wewnątrzwiązkowej, zasady kolegalności, śmiałe rozwijanie krytyki i samokrytyki, radzenie się aktywnie i odpowiedzialnie na jej inicjatywie i aktywności — pozwoli wszystkim instancjom ZMP, od ZG zaczynając — karczować biurokratyczne nawyki pracy i wypełnić zadania narzucone przez Zjazd.

Atmosfera szczerzej, ostrej i bezpośredniej krytyki, która cechowała dyskusję przedzjazdową i obrady Zjazdu, stanowi wielką zdobycz i przydaje siły naszemu Związkowi. Jej dalsze rozwijanie i pogłębianie jest gwarancją nowych osiągnięć Związku Młodzieży Polskiej w pracy nad wychowaniem młodego pokolenia Polski Ludowej. Aktywność wszystkich członków ZMP w życiu organizacyjnym, ofiarność i zapał ZMP-owców i ZMP-owskiego aktywu będzie gwarancją, że Związek nasz wypełni z honorem wszystkie zadania, powierzone mu przez partię.

II Zjazd Związku Młodzieży Polskiej
Warszawa, luty 1955 r.

1958 roku, pozostałe zaś oddziały — do końca 1959 roku.

Na mocy układu, organizacje radzieckie wykonają prace projektowe, wyprodukują i dostarczą do Indii niezbędne urządzenia i będą sprawowały kierownictwo techniczne nad budową huty, łącznie z montażem i uruchomieniem urządzeń.

Celem wykonania prac związanych z projektowaniem, budową i uruchomieniem huty organizacje radzieckie skierują do Indii niezbędną liczbę specjalistów, jakoteż wezmą na siebie szkolenie personelu hinduskiego zarówno w Indiach jak i w Związku Radzieckim. Ponadto specjaliści hinduscy zaznajomią się z ZSRR z hutami i zakładami produkującymi urządzenia hutnicze.

W związku z budową huty rząd radziecki udzieli rządowi Indii edytu na okres 12 lat, który ma być spłacony w różnych ratach rocznych z oprocentowaniem w wysokości 2,5 procent w stosunku rocznym. Kredyt będzie pokrywany w walucie hinduskiej — w rupiach.

Układ w sprawie budowy huty w Indiach, dzięki pomocy Związku Radzieckiego stanowi doniosły wkład do rozwoju koryzystnych dla obu stron stosunków gospodarczych.

Piraci Czang Kai-szeka uprowadzili japoński statek

Jak donosi korespondent agencji Reutersa z Karaczi, rząd pakistański złożył wobec klki czangkajszekowskiej protest z powodu uprowadzenia przez okręty wojenne kuomintangowców japońskiego statku „Miku Maru”, który wiozł z Chin Ludowych do Pakistanu ładunek 7 tys. ton węgla.

Mamy się czym pochwalić na Targach Lipskich

WARSZAWA (PAP)
Na tegorocznych wiosennych Targach Lipskich — jednej z największych w Europie imprez handlowych, ścigającej rokrocznie kupców z całego n'emal świata, polski przemysł zaprezentuje zestaw obrabiarek do metalu i drewna, dwukrotnie większy niż w 1953 roku. 9 obrabiarek z ogólnej liczby 18 to prototypy nowoczesnych, skomplikowanych ciężkich maszyn, które pokażemy odbiorcom z całego świata po raz pierwszy. Będą to m. in. wielkie ciężkie karuzelówki o sterowaniu elektrohydraulicznym, nowoczesne typy precyzyjnych szlifierek polskiej konstrukcji, świadczące o rozwoju polskiej myśli technicznej.

Głłopi wielkopolscy jadą do Zakopanego

Staraniem Zarządu Wojewódzkiego ZSCh w Poznaniu odbywają się co pewien okres wycieczki krajoznawcze wielkopolskich chłopów. Jedną z kolejnych wycieczek wyjedzie pocłagiem turystycznym w najbliższą sobotę, 5 bm., do Zakopanego, Poronina, Krakowa i Nowej Huty. W wycieczce weźmie udział 500 przodujących rolników i gospodyń wiejskich oraz 100 radnych gromadzkich z 16 powiatów naszego województwa. Powrót wycieczki nastąpi we wtorek, 8 bm.

Nowy manewr Adenauera

Poważne rozbieżności w Bonn

Prasa zachodnio-niemiecka, powołując się na „koła dobrze poinformowane” do-

70 fortepianów do ćwiczeń czeka na uczestników V Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina

Przyjazd do Warszawy członków jury i uczestników V Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina jak również obserwatorów i przedstawicieli prasy zagranicznej przewidziany jest między 12 a 20 lutego br.

Komitet wykonawczy konkursu przy współpracy redakcji „Życia Warszawy” zapewni członkom jury i wszystkim uczestnikom konkursu odpowiednią liczbę — 70 fortepianów do ćwiczeń w miejscu zakwaterowania, tj. w hotelu „Polonia”.

Wybitni pianiści z całego świata, wchodzący w skład jury oraz uczestnicy V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina dadzą w Warszawie i prawie we wszystkich większych miastach Polski ogółem 70 koncertów i 80 recitali.

Rządowi francuskiemu grozi kryzys

Napięta atmosfera w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ (PAP)
2 lutego po południu w Zgromadzeniu Narodowym rozpoczęła się debata nad sytuacją w Afryce północnej. W kołach politycznych panuje powszechna opinia, że tym razem rząd Mendes-France'a staje wobec szczególnie niebezpiecznej sytuacji, gdyż w opozycji przeciwko jego polityce w Maroku, Algierze i Tunezji znajdują się liczni deputowani należący do różnych ugrupowań. Niebezpieczeństwa kryzysu nie zmniejsza fakt, że

opozycja ta wynika z poszczególnych stronniczości i deputowanych z rozmaitych pobudek. O napiętej atmosferze, w jakiej rozpoczęła się debata, świadczyła nowa porażka rządu Mendes-France'a — w drugorzędnej zresztą sprawie. W przeddzień debaty Zgromadzenie Narodowe 580 głosami przeciwko 34 odrzuciło projekt rządowy dotyczący posażenia urzędniczych oraz subwencji dla rolnictwa i budownictwa. Zgromadzenie Narodowe domagało się podwyższenia kredytów na uposażenia urzędnicze.

Oznaka zaostrenia się sytuacji był także komunikat grupy tak zwanych „niezależnych” krytykujący posunięcia rządu Mendes-France'a w Algierze. Pod koniec debaty, w nocy z piątku na sobotę, Mendes-France ma postawić kwestię zaufania.

Dyskusję rozpoczął deputowany „niezależny” z obszarów zamorskich, gen. Aumeran. Wyraził on pogląd, że rząd Mendes-France'a ponosi odpowiedzialność za ostatnie wydarzenia w Afryce północnej. Jego zdaniem, polityka rządu naraziła na szwank prawa Francji na terytoriach północno-afrykańskich.

Agencja ADN donosi, że 31 stycznia rząd boński przekazał Bundestagowi projekty czterech ustaw ratyfikacyjnych, co zgodnie z regulaminem parlamentarnym wymagać będzie głosowania nad każdym projektem ustawy z osobna. Projekty te dotyczą następujących dokumentów: 1) protokołu o zakończeniu okupacji w Republice Federalnej, 2) układu w sprawie stacjonowania obcych wojsk w Niemczech zachodnich, 3) układu o przystąpieniu Republiki Federalnej do paktu brusselskiego i paktu północno-atlantycznego, 4) układu w sprawie Zagłębia Saary.

Jak wynika z domysłów prasy, ten nowy manewr Adenauera podyktowany jest dążeniem do usunięcia zaostreżających się rozbieżności w łonie bońskiej koalicji rządowej. Hamburski dziennik „Die Welt” stwierdza, że powodem tego nowego manewru Adenauera była chęć „ulagodzenia wolnej partii demokratycznej (FDP) i partii przesiedleńców (BHE) głosowania w Bundestagu”.

O wzrastających rozbieżnościach wewnątrz koalicji bońskiej świadczy komunikat opublikowany przez kierownictwo partii przesiedleńców (BHE) stwierdzający, że układ w sprawie Zagłębia Saary, odrzucony przez frakcję parlamentarną i niektóre organizacje terenowe BHE, ma być rozpatrzony na nadzwyczajnym zjeździe tej partii w dniach 19 i 20 lutego.

W kołach bońskich podkreśla się, że na zjeździe tym zwolennicy Adenauera spróbują uzyskać zgodę na ratyfikację układów paryskich i układu w sprawie Zagłębia Saary, jednocześnie jednak wyraża się wątpliwość, czy próby te powiedzą się.

Układ w sprawie Zagłębia Saary napotyka również na coraz większy opór ze strony partii adenauerowskiej (CDU). Radio angielskie podało niedawno do wiadomości wyniki ankiety przeprowadzonej wewnątrz partii adenauerowskiej w sprawie układów paryskich. W ankiecie tej przeszło 50 proc. wszystkich członków tej partii wypowiedziało się przeciwko układowi paryskiemu.

Stan Mississippi i inne stany południowe USA zostały spustoszone przez silny huragan. 35 osób zginęło, a przeszło 120 odniosło rany. Szkody materialne są bardzo znaczne.

W pobliżu miasta Bridgewater rozbił się wojskowy samolot odrzutowy typu „Meteor”. Dwa piloty, stanowiący załogę samolotu, zginęli.

Rząd Syjamu wyraził zgodę na wzięcie udziału w konferencji krajów azjatyckich i afrykańskich, która odbędzie się w Bandungu (Indonezja) w kwietniu br.

Rząd brytyjski odrzucił projekt budowy pod Kanałem la Manche tunelu, który miał połączyć brzozi Francji z brzozi Anglii. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu Molson oświadczył w Izbie Gmin, że koszt budowy takiego tunelu wyniosłby 85 milionów funtów szterlingów i że inwestycja ta nie opłacałaby się przez bardzo długie lata.

Z Johannesburgu donoszą, że wskutek trwających od 10 dni ulewnych deszczów wiele rzek w Afryce Południowej weszło w ławę i wystąpiło z brzegów. Sytuacja jest groźna w mieście Upington nad rzeką Orange.

Będziemy produkować cement 6-krotnie tańszy od powszechnie używanego

WARSZAWA (PAP)
Tegoroczny plan przemysłu materiałów budowlanych przewiduje m. in. uruchomienie produkcji nowego gatunku cementu, znacznie tańszego od dotychczas u nas stosowanych. Podstawowym jego składnikiem będzie gips i wielkopiecowy żużel granulowany.

Zużło-gipsowy cement jest prawie 6-krotnie tańszy od cementu zwykłego. Posiada on również tę zaletę, że dostawa surowców potrzebnych do produkcji nie będzie natrafiać na przeszkody.

Produkcja nowego gatunku cementu zajmować się ma cementownia „Przemko” k. Szczecina. W roku bież. ma ona dostarczyć budownictwu 10 tys. ton tego cementu. Znajdzie on zastosowanie w wielu dziedzinach budownictwa.

Zagłaniancy

Agencja Reutersa donosi, że skradziony 29 stycznia br. z muzeum brytyjskiego oryginalny egzemplarz francuskiego hymnu narodowego — „Marsylianka” — został znaleziony w walizce porzuconej na jednym z dworców metra londyńskiego.

Polici londyńscy udało się odnaleźć właściciela walizki i sprawcę kradzieży. Jest to niejaki Thomas Bolitho, z zawodu handlowiec. Został on aresztowany, a oryginalny egzemplarz „Marsylianki” zwrócono muzeum brytyjskiemu.

Gdy przyjęto słuszne uchwały

W ostatnim dniu obrad, gdy odczytano opracowany przez komisję projekt końcowej uchwały II Zjazdu — 17 mówców zabrało głos, proponując wniesienie poprawek do zgłoszonego tekstu. Były wśród nich wnioski słuszne, przyjęte później przez Zjazd. Były i niesłuszne. Do tej ostatniej kategorii zaliczono m. in. postulat, by w uchwale sprecyzowano kto — personalnie — za jej realizację jest odpowiedzialny.

Wnioskodawcy, rzecz jasna, chodzilo o to, by żadne z postanowień uchwały nie stało się martwą literą, by stworzono jak najlepsze warunki dla pełnej jej realizacji. W replice słusznie podkreślono jednak, że — po pierwsze — wniosek ten sprzeczny jest z zasadą kolegalności kierownictwa. Po drugie zaś (i to jest zarzut jeszcze istotniejszy) stwierdzono, że odpowiedzialność za realizację uchwał II Zjazdu spada na całą organizację, na wszystkich ZMP-owców, od szeregowego członka najmniejszego koła — do przewodniczącego Zarządu Głównego.

Gdy z trybuny Zjazdu padł ten ostatni argument, sala potwierdziła go długimi, gorącymi oklaskami.

Był to mały epizod w długiej, czterodni-

wej dyskusji. Warto go jednak przypomnieć właśnie teraz, gdy rozpoczyna się przenoszenie w teren postanowień II Zjazdu i gdy rozpoczyna się rzecz najważniejsza: realizacja, wcielanie w codzienne życie uchwał przezeń przyjętych. Warto go przypomnieć także ze względu na to, że charakteryzuje on jeden z najważniejszych elementów atmosfery, w jakiej toczył się Zjazd.

Bogaty jest dorobek Zjazdu.

Dorobek ten wyrósł chyba przede wszystkim z faktu, że delegaci potraktowali Zjazd jako okazję do wielkiej, generalnej, roboczej narady na temat: jak podciągnąć prace ZMP na wyższy poziom, a nie — okazję do galowych wystąpień.

Ta „robocza” atmosfera Zjazdu sprawiła, że był to Zjazd głęboko krytyczny.

Podkreśliła to mocno w swym końcowym przemówieniu przewodnicząca Zarządu Głównego ZMP, Helena Jaworska.

„Mamy wiele osiągnięć — stwierdziła ona — a przecież głównie mówiliśmy o brakach. Mamy sporo cennych doświadczeń — a przecież zajmowaliśmy się głównie poszukiwaniem nowych metod takich, które by nam pomogły lepiej trafić do serc i umysłów młodych ludzi.

Ta ostrość krytyki jest świadectwem naszej siły.”

Stwierdzenie, że Zjazd był krytyczny, nie wyczerpuje jednak jeszcze całej prawdy o atmosferze, która w czasie jego trwania panowała. Drugim — obok krytyki — elementem, który jak czerwona nić przewijał się przez wystąpienia delegatów reprezentujących różne tereny i znalazł mocne odbicie w uchwałach — była świadomość, że Zjazd stanowi początek, a nie koniec czy ukoronowanie przełomu w stylu pracy ZMP.

Konieczność odwołania się do aktywności i inicjatywy wszystkich członków organizacji, przekonanie, że dla polepszenia pracy ZMP niezbędne jest wytworzenie atmosfery swobodnej wymiany myśli i świadomej, bojowej dyskusji, przekonanie o konieczności codziennego a nie odświętnego ujawniania błędów i prostowania omyłek — oto z czym delegaci opuszczali salę zjazdową. Wrócili oni „w teren”, do siebie, do swoich kół z tym przeświadczeniem, że w całej organizacji ZMP musi zapanować ta atmosfera, która cechowała obrady Zjazdu.

I to jest chyba najpewniejsza gwarancja realizacji słusznych uchwał, które przyjął II Zjazd.

T. J.

Byliśmy w Zielnikach

50 rocznica śmierci Marcina Kasprzaka

Zaraz za bramą wjazdową spotyka nas niespodzianka z gatunku niemiłych. Pokryta śniegiem kupa żelastwa okazuje się, po bliższych oględzinach, czeską snopowiązałką marki „Knotek”. Mało już dziś zostało z jej dawnego blasku. 7-miesięczny pobyt na powietrzu zrobił swoje. Maszyna ta miała ułatwić pracę spółdzielcom w Zielnikach podczas ubiegłorocznych żniw. Ledwo jednak wyjechała w pole — stanęła.

Mechanik średzkiego POM-u popatrzył w jej wnętrze, i po krótkich oględzinach rozłożył bezradnie ręce. — Tu się już nic nie da zrobić — oświadczył zmartwionym spółdzielcom. Maszynę ściągnięto więc z pola na podwórze, po uprzedniej obietnicy, że snopowiązałka łada dzień znajdzie się w remoncie. Ludzie z Zielnik uwierzyli.

Tymczasem mijał dzień za dniem, miesiąc za miesiącem, a jakoś nikt ze średzkiego POM-u nie przyjechał odebrać uszkodzonej snopowiązałki.



Walenty Migacz — chłewmistrz musi się sporo napracować, by powierzona jego pieczy spora gromada świńek rosła na polu zielnikowskiej spółdzielni.

Cenny sprzęt niszczy się dalej. Niemy znak ludzkiej bezmyślności, dowód niegospodarskiego stosunku do naszego wspólnego majątku oskarża winnych swym opłakanym wyglądem.

Tyle słów przykrych, choć zasłużonych pod adresem średzkiego POM-u.

Niemile, pierwsze wrażenie mija w miarę zwiedzania spółdzielczych zabudowań i rozmów z ludźmi, którzy w codziennym trudzie dźwigają wżwyz zespółową gospodarkę.

Anastazja Nowak — księgowa spółdzielni czyta utkaną z cyfr historię rozwoju spółdzielni.

16 listopada 1950 rok. Dni warszawskiego kongresu w obronie pokoju. Dla jego upamiętnienia, założona w tym czasie spółdzielnia produkcyjna III typu otrzymuje nazwę „Pokój”. Początki więcej niż skromne. 17 koni — to cały wkład 18 członków nowego, wspólnego gospodarstwa.

W początkach 1951 roku z pomocą przychodzi państwo. Z otrzymanych wówczas kredytów kupuje spółdzielnia 7 krów i 43 prosiąt. Jeszcze w tym samym roku notuje się pierwszy, własny przychówek — 3 cielęta. Koniec 1952 roku. Majątek spółdzielni wzrasta. 14 krów, 9 jałówek, 8 cieląt, 53 świni. Rok później jest już 45 sztuk bydła i 150 trzody chlewnej.

Księgowa cierpliwie wertuje stopy papieru, wylawiając co ciekawsze cyfry. Mówią one wiele. Ile kryje się w nich zabiegów o wspólne dobro, ile walki z przeciwnościami. Już pierwszy rok zespółowej gospodarki zamknął się pięknym bilansem — 311 789 zł ogólnego dochodu. 1952 — 445 073 zł, 1953 — 566 511 zł, 1954 — 644 727 zł.

Jak po drabinie stopień po stopniu, wspinała się gospodarka spółdzielcza, oparta o solidną pracę wszystkich członków i starania zarządu. W ubiegłym roku spółdzielcy wykonali w całości wszystkie obowiązkiowe dostawy i wyrównali niewielkie zaległości z lat ubiegłych. Wzrastała także stale dniówka obrachunkowa. Podczas gdy w roku 1953 wynosiła ona 15,07 zł, to rok później zwiększyła się do 17,40 zł.

Oczywiście mamy w naszym zespole także przodowników pracy — pochwaliła się Nowakowa. — Ot, choćby Stanisław

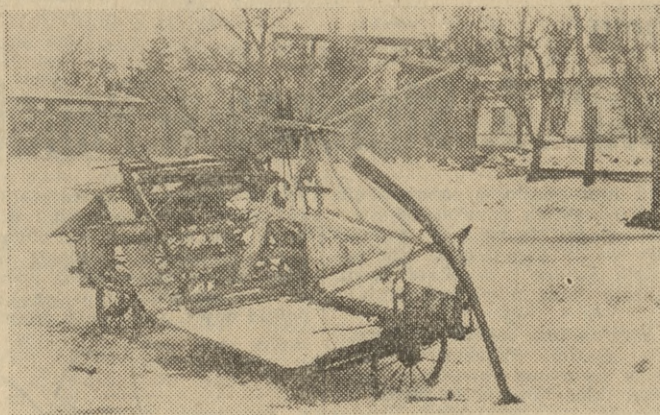
Budasz, członek brygady polowej. Razem z córkami pracował 869 dniówek. Wielka radość zapanowała na zebraniu obrachunkowym, kiedy odczytano listę dochodu Budaszów. Złożyło się nań: 33,45 q żyta, 17,38 q pszenicy, 8,69 q mieszanek zbożowej oraz gotówką 15 120 zł. Duży dochód uzyskała też rodzina Stanisława Cieślaka. Zresztą w miarę swych sił i możliwości każdy członek spółdzielni starał się wywiązywać jak najlepiej ze swych obowiązków, toteż zapłata za to była dobra.

Rozmowa się przeciągała. A tyle jeszcze ciekawych zagadnień pozostało do omówienia. Księgowa, wezwana telefonicznie do Srody, musiała mnie — niestety — pożegnać. Pogawędkę dokończyłem z przewodniczącym spółdzielni — Leonem Piosikiem.

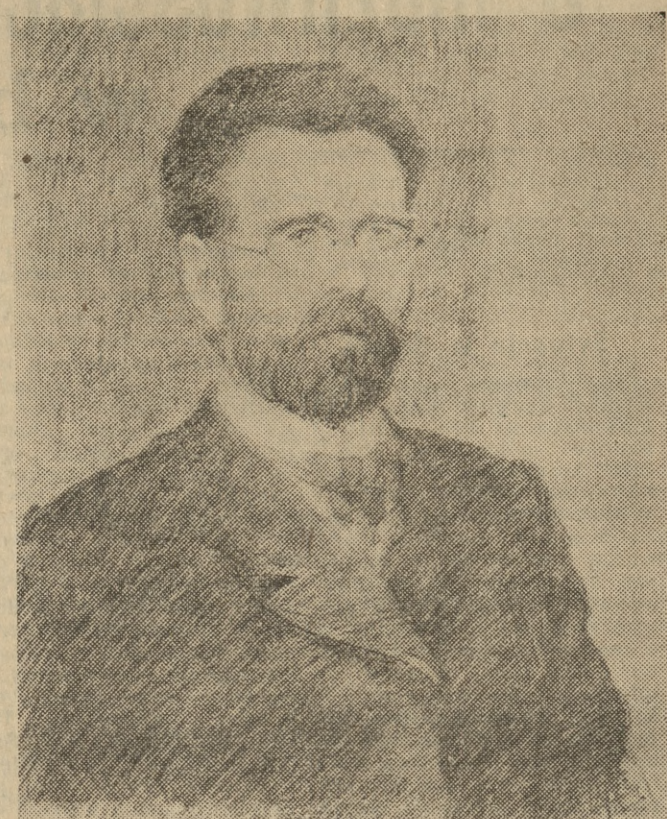
— Z czego mieliście największy dochód? — pytam. Nie czekałem długo na odpowiedź. Piosik zna na pamięć cały spółdzielczy bilans. — Bu rakł cukrowe przyniosły nam 220 000 zł, rzepak 80 000 zł a około 50 000 złotych wpłynęło za sprzedane bekony. Po każdą też sumkę dostaliśmy za pszenicę (40 000 zł) i warzywa z 3-hektarowego ogrodu.

Zarząd przeznaczył z ogólnego dochodu przeszło 36 tys. zł na fundusz inwestycyjny. Suma ta posłużyła rozbudowie chlewni. Rysunki techniczne są już wykonane, tak, że wkrótce już ruszy robota. Z myślą o dalszym rozwoju hodowli spółdzielcy zamierzają wiosną obsiać 10 ha nie zagospodarowanej dotąd łąki. Przedstawiony na rocznym zebraniu obrachunkowym plan, przyjęli wszyscy z uznaniem. Bo wzrost hodowli oznacza nie tylko ich własny dobrobyt, ale i korzyść dla nas wszystkich.

W. Michalski



Oto widomy „pomnik” niedbalstwa i bezmyślności niektórych pracowników średzkiego POM-u.



W roku bieżącym mija 50 lat, od czasu stracenia w Warszawie wielkiego rewolucjonisty, syna ziemi wielkopolskiej, Marcina Kasprzaka. Nie mógł on już współdziałać w wybuchu pierwszej rewolucji ludowej epoki imperializmu 1905 roku, gdyż 27 kwietnia 1904 roku został aresztowany w warszawskiej nielegalnej drukarni SDKPiL i więziony był przez blisko półtora roku. Jednak wpływ jego na bieg ruchu rewolucyjnego był olbrzymi. W latach 1896—1900 pracował w Poznańskim i na Śląsku oraz działał w Poznańskim Socjaldemokratycznym Stowarzyszeniu Robotniczym.

Jak wielkie znaczenie dla ruchu rewolucyjnego miała działalność Marcina Kasprzaka, świadczy odezwa SDKPiL wydana w sierpniu 1904 r. Cytujemy z niej wyjątki:

„...Robotnicy! Znamy wam dobrze to imię: Starsi bojownicy o sprawę robotniczą pamiętają go z czasów, gdy im przodował w walce. Młodzi słyszeli o Marcinie Kasprzaku, jako o socjaliście szalonej odwagi, niezmordowanej energii, żelaznego hartu ducha. Życie Kasprzaka to prawdziwy żywot robotnikarwoluconisty.”

Już przed 20 laty prawie zaczął jako obywatel pruski swą działalność rewolucyjną w Poznaniu w czasie najwściekłych prześladowań Bismarcka. W r. 1887 Kasprzak za organizowanie robotników zostaje skazany przez sąd poznański na karę więzienia. Ale niebawem podejmuje słynną

ucieczkę z pruskiego więzienia do Warszawy, aby tu służyć znowu sprawie robotniczej. Od 1887 r. do 1892 r. Kasprzak był jednym z najczynniejszych agitatorów partii „Proletariat”.

W 1893 r. ujęty przez żandarmów poznaje Kasprzak z kolei mury więzienia rosyjskiego. Przesiedziawszy w Cytadeli około 2,5 roku zostaje przeniesiony do szpitala Jana Bożego, stąd po przepitowaniu krak ucieka na niemiecką stronę, gdzie znowu zostaje uwięziony i odsiaduje karę za pierwszą ucieczkę z więzienia.

Wyszedłszy z kaźni pruskiej Kasprzak natychmiast zaczyna znowu agitować w Poznaniu, oddając się z zapałem organizowaniu robotników. W 1901 roku zostaje wysunięty przez robotników poznańskich na kandydata socjaldemokracji przy wyborach do parlamentu.

Wreszcie w roku 1904 już z rozwiniętą gruźlicą Kasprzak jedzie do Warszawy, aby oddać resztki swych sił SDKPiL. I tu zostaje ujęty 27 kwietnia w drukarni partyjnej z rewolwerem w ręku. Bronił się do ostatniego naboju.

Wyrok śmierci na Kasprzaka sąd carski wydał 1 września 1905 r., a 8 września wielki bojownik o sprawę robotniczą zawisł na szubienicy. Odezwa SDKPiL w tej sprawie kończyła się słowami:

„...Robotnicy polscy! Marcin Kasprzak to krew z krwi Waszej, to kość z kości Waszej. To bohater polskiej klasy robotniczej i męczennik za sprawę jej wyzwolenia.”

(hb)
Witold Jakóbczyk „Wielkopolska”, „Wybór źródeł”.

Wybielony hymn

Konkurs z nagrodą 10 000 marek dla zwycięzcy został otwarty niedawno w Niemczech zachodnich. Chodziło o przystosowanie do chwilowych, zachodnio-europejskich potrzeb politycznych — tekstu trzeciej zwrotki szowinistycznego hymnu niemieckiego „Deutschland ueber alles”, który precyzuje geografję „Wielkich Niemiec”.

Wersja oryginalna — „Von der Maas bis an die Memel...” (od Mozeli do rzeki Memel...) — trudna jest do przetłumaczenia dla Francuzów i Belgów, jako że anektuje w granice „wielkiego Reichu” wschodnie prowincje tych krajów. Po długich naradach nagrodę spośród 30 000 uczestników konkursu „jury” przyznało szczęśliwcowi, za takie oto skomponowanie tekstu owego wątpliwego wiersza: „Von der Maas — einst — bis an die Memel...” (Od Mozeli — niegdyś — aż do

rzeki Memel). Ma to być nowa, oficjalna wersja zachodnio-niemieckiego hymnu narodowego.

Trzy na raz zajęcie zostały wstawką — „niegdyś” — ubite:

Po pierwsze: uspokojono Francuzów i Belgów gestem „dobrej woli”.

Po drugie: na „wszelki” wypadek pozostawiono w tekście nazwę Mozeli, a już przyda się ona w przyszłości dla rozwinięcia kampanii rewizjonistycznej.

Po trzecie wreszcie: zachowano pełne pretensje do wschodnich granic Reichu z roku 1939, kiedy to Hitler przez „pokojuowe pertraktacje” wymusił na Litwie wyrzeczenie się miasta Memel (Kłajpeda) leżącego u ujścia rzeki tej samej nazwy.

Słowem, hymn wybielono i zrealizowano przy tym operacje sytego wilka i całej — chwilowo — owcy.

(J)

Gdy Luter przybijał na drzwiach kościoła swe tezy — w roku 1517 — Mikołaj Rej z Nagłowic, urodzony 450 lat temu, 4 lutego 1505 r., był jeszcze dwunastoletnim urwipółkiem. W roku 1543, w owym pamiętnym roku Odrodzenia, uświeleniu dziełem Kopernika „De revolutionibus orbium coelestium”, imię Rej był mężczyzną dojrzałym. Przysporzył też piśmiennictwu polskiemu w roku 1543 pierwsze swe dojrzałe i wybitne dzieło: „Krótka rozprawa między trzema osobami — panem, wójtem a plebanem”.

Rej do pióra wziął się mając już przeszło trzydzieści lat — być może z podrażnionej ambicji narodowej, boć pisał:

A niechaj narodowie wždy postronni
znają,
Iż Polacy nie gesi, iż swój język mają.

Pławił się też w nurcie swojej mowy ojczyznej z widoczną pasją twórczą i są w jego chropawej poezji błyski prawdziwego piękna języka polskiego:

Już skowronek na górze pięknie
przepieruje,
słowiczek na krzu krzyczy, gęgozolecka
knuje.

Są to w Polsce lata ostrej walki między wzrastającą w siły szlachtą folwarczną, a magnaterią świecką i duchowną. Szlachta walczy o swe polityczne prawa i o ich przestrzeganie, uderza więc w czynnik hamujący tę walkę: w hierarchię kościelną. Społeczna treść reformacji przybrała postać konfliktu religijnego; walka szlachty przeciwko polityce magnatów świeckich i

O człowieku poczciwym

duchownych, zgodna z interesami narodowymi, wyraża się również w walce o piśmiennictwo w języku polskim.

„... Wielka nam krzywda się widzi od księży, albowiem każdy naród ma swym językiem pisma, a nam księża każą grupami być” — głosiła uchwała sejmiku szlacheckiego, powzięta w wielkopolskiej Srodzie w roku 1534. „Prosiemy, aby nam księża nie bronili imprymować (drukować) po polsku historii, kronik, praw naszych i też innych rzeczy...” — żądała owa szlachta.

W roku cytowanej uchwały sejmikowej organizował się już na zachodzie zakon jezuitów, aby później za owe „insze rzeczy” wtrącać na stosy tysiące ludzi w Europie. W roku 1543, gdy Rej wystąpił ze swą krótką rozprawą, jezuita po zatwierdzeniu reguły przez papieża rozpoczynali swą działalność na skalę europejską. W Polsce jednak nie mieli jeszcze w owe czasy żadnej placówki.

„Krótka rozprawa między trzema osobami — panem, wójtem a plebanem” jest to właściwie atak pana na plebana z odwoływaniem się do chłopów. Gdy pan kpi z plebańskiej zachłanności, mówiąc:

Aboć wezmą, abo co daj,
tak kazał święty Mikołaj.
Bo jeśli mu barana dasz
pewny pokój od wilka masz —

wtedy chłop potakuje panu, nazywając

plebana soczyście, po rejowsku, „tłustym pokciem”:

Miły panie, bógżeć zapłać!
śnadszy tobie lepiej gesi dać,
kiedybys nam tak chciał kazać,
niż ten tłusty poleć mazać.

Pleban nie pozostaje dłużny i wylicza panu po kolei zdzierstwa szlachty, wyciskające z chłopów ostatni pot, maluje szlachecką i magnacką samowolę, nie wspominając oczywiście, że jest jej najbliższym sojusznikiem.

Padają też w „rozprawie” słowa o krzywdzie wsi. Chłop (wójt) mówi: „prostym ludziom zawsze nędza” i tak skarży się na niedolę chłopstwa:

Urzednik, wójt, sottys, pleban
z tych każdy chce być na nim pan.
a dalej:
Nie dasz-li, wezmą ciążą
albo cię samego zwiążą.

Realizm „rozprawy”, typowość jej postaci i obraz stosunków społecznych zapewniły Rejowi poczesne miejsce w historii polskiej literatury.

Sejm, który w latach 1562—1563 przywrócił szlachcie zwycięstwo w walce o demokrację szlachecką, ograniczając władzę wielkich feudałów, stał się także początkiem odpływu reformatorskich dążeń szlachty. Niedola chłopów wzrosła jeszcze bardziej: został przypisany do ziemi szla-

checkiego folwarku, tracąc prawo do wykupu od poddaństwa.

Mikołaj Rej zaś zwrócił się ku twórczości o elementach moralizatorskich i obyczajowych, cichnąc zaś począł, jako szermierz obozu reform. Pisze „Żywot Józefa”, „Kupca”, „Psalterz”, „Postylle”, „Apokalipsis”. Wreszcie w „Wizerunku własnym” w „Zwierciadle” dał obraz ówczesnego życia szlacheckiego, a zarazem jego apoteozę, jako „żywotu człowieka poczciwego”.

Pamiętając o jego rubasznosci, grubym czasem humorze, nie zapominajmy, że pisał on także:

Rzeczpospolitą nago na wozie szalują
Ano ją różni ludzie rozlicznie szanują:
Jedni ciągną na lewo, a na prawo drudzy,
Bo niezgodni tam zawždy u tej paniey
studzy

A kto temu nie wierzy, przypatrz się
do tego,
Gdy się sprawą dziwujesz sejm
chwalebnygo:

Ujrysz, jakoś okrutnie tą nędznicą
wrzeszczy,
Co ją tak rozciągają, aż jej skóra
trzeszczy.

Był Mikołaj Rej zjawiskiem niecodziennym, a zarazem charakterystycznym dla swej epoki — epoki, która wniosła do historii dramatyczne próby zerwania więzów, nałożonych człowiekowi przez światopogląd średniowieczny. Mikołaj Rej otworzył niezapisane wówczas karty, na które wniósł piękno języka polskiego, słusznie zdobywając miano ojca literatury polskiej.

JAN SMOLEŃ

Zapraszamy do dyskusji:

O możliwościach obniżki kosztów w handlu

Artykuł niniejszy redakcja traktuje jako dyskusyjny. Spodziewamy się, że na poruszony temat wypowiedzą się przedstawiciele zainteresowanych instytucji.

Sytuacja w detalu

Uspołeczniony handel detaliczny reprezentowany jest głównie przez PSS, MHD i gminne spółdzielnie. PSS i MHD zaopatrywane są przez hurtownie WPHS. Hurtownie WPHS lub ich filie znajdują się w każdym powiecie i prowadzą tylko artykuły spożywcze. Artykuły przemysłowe, stanowiące około 60-70 procent obrotów, sprowadzane są z central branżowych, których hurtownie mamy głównie w miastach wojewódzkich. Z każdego przedsiębiorstwa wyjeżdżają do tych hurtowni zaopatrzeniowcy po zakup towarów tekstylnych, odzieży, artykułów chemicznych, obuwi i innych artykułów przemysłowych. To warty te przewożą oddzielnie samochody MHD i PSS. Jaka sieć dysponują przedsiębiorstwa te w małych powiatach? Każde posiada, po jednym sklepie tekstylnym-odzieżowym, po jednym sklepie obuwiowym, po jednym sklepie artykułów gospodarczych domowego.

W branży spożywczej, nabiałowej, mięsnej i piekarskiej zdecydowaną przewagę posiada PSS. W małych miastach powiatowych MHD posiada przeciętnie 4 sklepy, a PSS 12-15 sklepów spożywczych.

MHD prowadzi drogerie. Ludność podmiejska i wiejska zaopatruje się w Większych Domach Towarowych „Samopomocy Chłopskiej”. Ogółem w małych powiatach na MHD przypada 8-10 placówek, a na PSS ponad 20 sklepów. Sklepy PSS znajdują się przeważnie w miastach powiatowych. W takich wypadkach hurtownia WPHS ma tylko dwóch odbiorców głównych (dystrybutorów detalu) oraz 2 do 5 drobnych odbiorców, jak zamknięte zakłady żywienia zbiorowego (szpitale, internaty itp.). Miasta powiatowe małe, o których głównie chcemy tu mówić, liczą 5-7 tysięcy mieszkańców. Podobna liczba mieszkańców na terenie gmin wiejskich i małych miasteczek nie powiatowych zaopatrywana jest przez jedną gminną spółdzielnię. Takie GS jak Kórnik, pow. Srem, GS Sieraków, pow. Międzychódź, czy GS Pniewy, pow. Szamotuły, mają większe obroty, licząc sieć i większy zasięg od placówek MHD i PSS razem, w samych miastach powiatowych. W wymienionych gminnych spółdzielniach jest po jednym zaopatrzeniowcu. Wydajność pracowników w zespole GS jest większa niż w zespole PSS i MHD. W miastach powiatowych do 10 tysięcy mieszkańców powinien więc być jeden dystrybutor detaliczny. Gospodarka narodowa otrzyma wówczas dodatkową akumulację środków — przez oszczędność na etatach zaopatrzeniowców,

kierownictwa, administracji, księgowości, na podwójnych przejazdach samochodami do tej samej centrali branżowej po towary przemysłowe.

Sytuacja w hurcie

Porównajmy teraz pracę filii hurtowni WPHS z pracą hurtowni PZGS. WPHS prowadzi tylko artykuły spożywcze. Obsada w najmniejszej filii składa się z kierownika, 3 pracowników administracyjno-handlowych oraz 3 pracowników magazynowych. Wyładunek dokonuje spółdzielnia pracy. Księgowość i komórki administracyjne — gospodarce prowadzi hurtownia dla 3-4 powiatów łącznie. Filie taką porównać można do referatu spożywczego w PZGS.

Ilość towarów spożywczych przepływająca przez magazyny spożywcze w PZGS jest dwukrotnie lub trzykrotnie większa, przy tej samej ilości pracowników. Tutaj dwie osoby przypadające na referat spożywczy obsługują 4-7 gminnych spółdzielni oraz od biorców zbiorowych. Porównując pracę tych dwóch hurtowni możemy bez trudności stwierdzić, że warunki pracy w WPHS są znacznie lepsze. Pracownicy magazynowi mają czas i możliwość sprawdzenia wagi każdego worka cukru czy maki. Na jedną branżę spożywcza magazyn w reguły są wystarczające. Rachunki w wielu filiach dla estetyki przepisywane są na maszynie. Tymczasem w małych PZGS spotykamy wypadki zepsucia się towarów z powodu szczupłości magazynów i braku pracowników do odpowiedniej konserwacji towarów magazynowanych w trudnych warunkach.

Pion wiejski odczuwa poważny brak magazynów hurtowni. Taki np. PZGS w Międzychodzie, woj. poznań, ma magazyny rozrzucone w 9 punktach miasta. Jeden magazyn o powierzchni sięgającej połowy powierzchni wszystkich magazynów łącznie jest budynkiem sprzed stu laty, o słabych fundamentach i ścianach z pruskiego muru. Komisa budowlana określiła jego zużycie na 75 procent. Brak magazynów w PZGSach występuje w różnych województwach. Stwierdzamy więc brak magazynów w pionie CRS jak również bardzo nieproporcjonalny podział etatów w stosunku do masy towarowej między WPHS a PZGS na niekorzyść tego ostatniego. Bez względu na to, czy w małych powiatach będzie obok PSS również MHD, czy będzie jeden dystrybutor — jak proponujemy — wysuwamy jeszcze jedną koncepcję: zlikwidowania filii WPHS w małych powiatach. Działalność WPHS skoncentrować należy na dotychczasowych hurtowniach.

Co straci handel uspołeczniony?

1. Dystrybutorzy miejscy z 3-4 powiatów będą odbierali artykuły spożywcze z jednej hurtowni WPHS. Hurtownia taka będzie i tak bliższa niż dotychczasowe hurtownie branżowe z artykułami przemysłowymi.
2. Odbiorcy zbiorowi, kupując artykuły przemysłowe w większych ośrodkach, kupią również i artykuły spożywcze.

Co zaś zyska handel uspołeczniony?

1. Zaoszczędzi się około 70 proc. kosztów utrzymania filii w 3-4 powiatach w rejonie hurtowni.
2. Zaoszczędzi się po około 4-5 etatów w każdym powiecie, a resztą powiększy się stan etatów w hurtowni.
3. Część magazynów filii WPHS przydzieli się dla detalicznych dystrybutorów miejscowych na sól, mąkę i cukier. Artykuły te może wagonem sprowadzać w przyszłości jeden dystrybutor.
4. Pozostałe magazyny i etaty można przewidzieć dla płaonu wiejskiego.

Omówione problemy detalu i hurtu powinny zainteresować nowe komisje handlu wojewódzkich rad narodowych.

Mieczysław Zięba

LISTY i odpowiedzi

Ja płacę za „Przekrój” — inni go czytają

Od pewnego czasu korzystam z problematycznych doświadczeń skrzynki pocztowej zainstalowanej w grabinie. W okresie od grudnia do 18 stycznia br. otrzymałem tylko jeden egzemplarz

zaprenumerowanego tygodnika „Przekrój” i jeden — „Szpilek”. Odebrałem je zresztą bezpośrednio od listonosza. Wszystkie pozostałe numery tygodników zostały mi skradzione z mojej skrzynki pocztowej. Od pewnego czasu giną również adresowane do mnie listy. Jak wybrnąć z tej sytuacji? Listonosz twierdzi, że nie ma obowiązku doręczać mi listów i czasopism do mieszkania, ponieważ jest skrzynką. Ja z kolei naprawdę chciałbym czytać tygodniki, za które opłacam prenumeratę i korespondować z rodziną, nie będąc narażony na to, że listy do mnie kierowane przechwytywane będą przez osoby niepowołane. (251)

MIECZYSLAW GRZESIK
Poznań, ul. Za Bramką 9, m. 8.

Odpowiadamy Czytelnikom

Marian Kosiel. Projekt Pana nie jest słuszny, jest on zaanektowany. Za uwagi dziękujemy. (3191)

Kr. Ochendowska — Poznań. Za informacje dziękujemy. Przy okazji wykorzystamy je. (2861)

Maria Mierzwińska — Ostrów. Biblioteczka szkolna: Ośrodek Szkolenia Bibliotekarzy w Jarocinie. Kurs trwa 6 miesięcy. Nauka, wyżywienie i mieszkanie są bezpłatne. (177)

Maria Jenkówna — pow. Międzychódź. Dziękujemy, że czego nie może Pani kończyć Technikum Finansowego? W woj. poznańskim istnieje technika zaoczna z zakresu rolnictwa. Państw. Technikum Hodowlane — Środa Wlkp., Weterynaryjne — Września, Rolne — Bojanowo, pow. Rawicz. Nauka trwa 4 lata.

M. Sarnowska. W dniu 15 stycznia 1955 r. pieniądze dla ob. Cecylii Kubiak zostały wysłane przekazem pocztowym. (48)

Zdz. Pankowski — Luboń. Zarząd Szkolnictwa Rolniczego zorganizował w tym roku działy korespondencyjne go kształcenia rolniczego. Państwowe Technikum Weterynaryjne znajduje się we Wrześni. (3362)

Mieszkanca ul. Cieszkowskiego — Luboń. Sklep przy ul. Cieszkowskiego w Luboniu w dniu 27 listopada 1954 roku został otwarty, a spółdzielnia obsadzona nowym personelem. (3024)

Kowalska — Ostrów. W dniu 1. X. 1954 r. otwarto podpunkt usługowy zegarmistrzowski w Ostrowie. (2244)

T. Rudnicki — ul. Szewska. Podajemy Panu adres prof. dr. Degi — ul. Dzierżyńskiego 135. (222)

Odpowiedzi prawnika

Katarzyna Blachowiak. — Pyta się Pani, czy jako właścicielka nieruchomości, w której Pani zamieszkuje, ma Pani obowiązek partycypowania na równi z innymi lokatorami w kosztach takich świadczeń jak wywóz śmieci, czyszczenie komiń, oświetlenie klatek schodowych. Ponieważ są to koszty eksploatacji budynku każda z osób zamieszkujących w tej nieruchomości, a więc również i właściciel, ma obowiązek pokrywania tych kosztów.

Staty czytelnik „Głosu” M. S. Poznań. — Pracownik, którego stosunek pracy trwa do końca stycznia i poprzednio nabył już prawo do corocznego urlopu wypoczynkowego, winien należny mu urlop wypoczynkowy za bieżący rok kalendarzowy wykorzystać w m-cu styczniu, zgodnie z przepisami § 8 rozporządzenia z dnia 28. 2. 1953 r. W wypadku niewykorzystania urlopu w okresie wypowiedzenia z winy pracodawcy wzgl. jeżeli okres urlopu jest równy okresowi wypowiedzenia, lub dłuższy od wypowiedzenia, pracownikowi przysługuje wynagrodzenie za nie wykorzystany urlop.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Gdzie są nasiona warzyw i kwiatów?

W handlu nasiennym sezon już w pełni. Detalicznymi dystrybutorami nasion ogrodniczych — poza kilkoma sklepami Centrali Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa — są gminne spółdzielnie. Według zapewnień WZGS w Poznaniu nasiona warzyw i kwiatów w pełnym asortymencie rozprowadzone zostają już w połowie stycznia br. do wszystkich sklepów ogrodniczych i tzw. sklepów mieszanych gminnych spółdzielni.

Okazuje się jednak, że papierkowe zapewnienia nie zawsze pokrywają się z rzeczywistością. Podczas gdy Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu dobrze zaopatrzyła swe sklepy nasienne w nasiona warzyw i kwiatów oraz ogrodnicze mieszanki nawozowe, to np. GS Stęszew nie dostarczyła jeszcze do swych sklepów towaru.

W poprzednim roku — tłumaczył nam kierownik działu sprzedaży w Wiejskim Domu Towarowym w Stęszewie — otrzymaliśmy pierwszą partię nasion w grudniu. W tym roku — mimo zamówienia już 18 sierpnia 1954 r. — nasion do dnia 26 stycznia br. nie dostarczono. Do dyspozycji klientów pozostały tylko niewielkie rezerwy nasion z ubiegłego roku.

Stwierdziłmy również, że nie najlepiej przedstawia się sytuacja w GS Śmigiel. Kierownik tamtejszego sklepu ogrodniczego nie mógł wyjaśnić, w jakim terminie nasiona nadejdą.

Podobnych przykładów można by przytoczyć więcej. Świadczy o tym, że pracownicy WZGS nie bardzo orientują się, czy i jak zostały

nasiona rozprowadzone. Nie czas zaopatrywać się w nasiona wówczas, gdy rozpoczynają się pilne roboty w polu. Należy zatem dopilnować, by w pełnym asortymencie znalazły się one już teraz w sklepach gminnych spółdzielni.

W muzycznym Poznaniu

„Baron cygański” J. Straussa w Państwowej Operze

Niezwykła popularność muzyki Jana Straussa datuje się dokładnie od połowy XIX wieku. Wszystkie większe stolicy europejskie znają w owym czasie orkiestry, kierowaną przez smukłego, wyfrakowanego młodzieńca o wielkiej czuprynie, a jeszcze bujniejszym temperamentem. To właśnie Strauss przez kilkanaście lat z rzędu jeździł nawet do dalekiego Petersburga, by tam zbierać laury artystyczne. Słynny zespół wiedeński dozna zaszczytu wykonania po raz pierwszy kompozycji nieznanego dotychczas szereż... Piotra Czajkowskiego. A jak dyrygował „król walców” niech zaświadcza słowa wielkiego Brahmsa, który pisze w jednym z listów do przyjaciela: „Przyjdź dziś wieczorem na koncert Straussa. Jest to prawdziwy mistrz”. Tenże autor „Czterech Symfonii”, wpisując do pamiętnika swej kuzynki kilka taktych walców Straussa „Nad pięknym, modnym Dunajem” — dodaje jako nagłówek: „Niestety, nie skomponowany przez Brahmsa”.

Jan Strauss zrazu tworzy najchętniej w rytmie walcu. Jest to taniec ongiś pochodzenia ludowego, a w XIX wieku przejęty przez mieszczaństwo. Walc przedko robił zawrotną karierę, ale jeśli stał się godłem Wiednia, to tylko dzięki Janowi Straussowi. Do twórczości operetkowej przystąpił kompozytor w drugiej połowie swego życia. Podobno Jakub Offenbach (bożyszcze Paryża za drugiego cesarstwa) skłonił Straussa do pójścia w tym kierunku. I tak powstaje po kole 16 operetek — z „Zemsta Niepotrzebna” i „Baronem cygańskim” na czele. Nie wszystkie te operetki mają oczywiście równą wartość. Przecie twórczość Straussa obejmuje w sumie około 500 pozycji! Najlepsze z nich stanowią zelażny repertuar oper, koncertów (o charakterze lepszym) i audycji radiowych na całym świecie. Melodie strausowskie nie tylko do brzo się tańczy, ale i słucha się ich z pełną satysfakcją artystyczną. Ilek si symfonii i canionich wie

dyś oper poszło w zapomnienie, ileż martwych nazwisk rejestruje historia muzyki — podczas gdy wale Straussa są dla nas ciągle świeże i urzekają swym czarem coraz nowe pokolenia.

Wystawiony ostatnio w Poznaniu „Baron cygański” zyskał sobie zasłużone określenie „operetki klasycznej”. Korzysta tu Strauss, dla odmalowania środowiska z folkloru węgierskiego i cygańskiego. Oczywiście, nie ma mowy o jakichś dosłownych cytatach z muzyki ludowej. Kompozytor swobodnie fantazjuje na powyższy temat, splatając z sobą elementy dziańskich marszów cygańskich, powabnych walców wiedeńskich i rytmicznej pikantierii węgierskich lasserów. O po wrodzeniu tej muzyki decyduje przede wszystkim płynna inwencja kompozytora oraz lekkość i szczyry sentyment jego pomyślow.

Szeroko rozprowadzona jest partia chóru, który w tej operetce śpiewa wiele. Soliści mówią i śpiewają — jak w wodevillu. Jednak rozbudowane ensemble zbliżają „Barona” do rodzaju opery. Także rolę cyganki Saffi określić można, z czystym sumieniem, jako operową. Saffi i Barinkay stanowią nieodzowną parę czułych kochanków. Chytry handlarz to stereotypowy papa — opiekun, komiczna figura z dawniejszych farsy. Arsena jest odmianą czupurnej Rozyny z „Cyrylika” (wraz z Ottokarem tworzą parę subretkową komedii). Do starodawnego schematu librecista przyczepił nadto: czarownicę, pilnującą skarbu — pocieszonego „komisarza moralności” — szarmanckiego szefa huzarów. Akcja rozwija się nieprawdopodobnie zbytnio popłatana nagłym odnawianiem się rodzin, poszukiwaniem ukrytych skarbów, wzbudzeniem do wojna i innymi nadzwyczajnymi historiami. W I akcie zarysowuje się nawet konflikt społeczny między masami cyganów, a Zupanem — dobrokiem wicem, niestety popsyty wyjaśnieniem, że piękna Saffi jest wła

ściwie „księżną turecką” (?) Sympatyczny „baron cygański” otrzymał pod koniec sztuki również „tytuł hrabiego i rozległe włości”. Przeszłybyśmy tekst operetki Straussa prosi się o jakąś zupełnie nową, radykalną przerob-



Jan Strauss

kę, coś w rodzaju śmiałej operacji, jakiej dokonał „Sabin” Schönthana — niezapomniany Tuwim. Ale ostatecznie nie rzędymy! Ktoś doszukiwałby się zbyt wiele sensu w operetce, której zadaniem nade wszystko — bawić publiczność.

Wszystkie braki libretta wynagradza muzyka Straussa. Efektowne są zwłaszcza finały I i II aktu, w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry (choć zasadniczo I akt przysiębły się o jakieś skróty). Dyrektor Zdzisław Górzyński podszedł do interpretacji muzycznej utworu strausowskiego z całym oddaniem. Poprowadził całość z właściwym swym bawieniem, w dobrze utrafiłonych tempach. Ensemble wypracowany został precyzyjnie (kie rownik chóru W. Buchwald). Obsada solistów — staranna. Rola tytułowa śpiewa ujmująco Józef Prządka, który w ostatnich czasach, dzięki swej pracowitości i talentowi, stał się jednym z głównych filarów poznańskiej Opery. Antonina Kawecka śpiewa i gra z zachwycającym rozmachem o-

gnistego Czardasza z I aktu, a także w scenach lirycznych II aktu daje bardzo wiele wyrazu (podkreślimy świetną aparycję artystki jako Saffi). Okazywały się doskonałe w roli starej Czipry, przy tym ciekawie podanej aktorsko. Czy jednak reżyseria nie przeszarżowała robiąc z tej cyganki aż tak brzydka poczwagę? (z szopki dla dzieci?). D. Seremakowa i J. Bieńkowski (druga para kochanków) odzwierciedlają swe partie z wdziękiem i muzykalnością. Witold Szpinger (brzuchaty handlarz świnek) rozśmieszał słuchaczy szczerym talentem rasowego komika. W mniejszych rolach występują: I. Iwanowicz (rubaszna guwernantka), B. Ratajczak (udany w grotesce komisarz) i Z. Marlański (śpiewający z temperamentem huzara Homonaya).

Ważkim atutem przedstawienia są dwie wstawki baletowe (pierwsza z nich zapożyczona od Lehara). Brawurowy Czardasz, a zwłaszcza poetyczny Walc Wiedeński określili można jako, bez przesady, majstersztyk Feliksa Parnella. Gdy patrzyliśmy na zwinne pływające tanecznicy, przypomniało się śmiałe, lecz piękne powiedzenie Hanslicka, który nazywał wale Straussa — „marsyliankami serca”. Finezja gestu i efektowna technika wyróżnia się K. Drzewiecki, a obok niego Kujawa, Majewska, Lupówna, Stanoak, Milon i inni. Zresztą cały zespół osiągnął wysoki poziom artystyczny.

Romantyczne dekoracje i barwy, malownicze kostiumy, pomysły prof. St. Jarockiego, przyczyniają się do sukcesu przedstawienia. Inscenizacja i reżyseria spoczywa w rękach Zdzisława Górzyńskiego i Marii Janowskiej-Kopczyńskiej. Dyrekcja Opery Poznańskiej, decydując się na wystawienie Straussa, daje wyraz przekonaniu, że dobre impresy rozrywkowe spełniają ważne zadanie — przyciągając najszersze masy do teatru operowego.

Wśród pingpongistów

Porażka zespołu poznańskiej Sparty (Adamski, Tomczak i Sosłowski) w finałowym turnieju o wejście do I Ligi tenisa stołowego przekreśliła „ciche” nadzieje na oglądanie w naszym mieście zaciętych pojedynków czołowych drużyn Polski. Inna rzecz, że Sparta była poważnym kandydatem, ale nieznaczna porażka w meczu ze Startem Łódź (4:6) odebrała jej — wydawało się pewne — szansę.

„Spartanie” poznajscy pokonali Stal Tarnów 7:3, przegrali z AZS Lublin 2:8 i ze Startem Łódź 4:6, a zremisowali z AZS Gliwice i Unią Inowrocław. Do Ligi wszedł AZS Lublin i Start Łódź.

Mistrzem województwa poznańskiego w rozgrywkach o bilet została poznańska Stal, która raz jeszcze potwierdziła swoją wyjątkowo silną pozycję.

O pobycie bułgarskich zapaśników w Polsce

Zgodnie z decyzją sekcji atletyki GKKF w sprawie przyjazdu do Polski zapaśniczej reprezentacji Bułgarii, ustalono już szczegóły pobytu naszych gości w Polsce. Międzypaństwowe spotkanie Bułgaria — Polska rozegrane zostanie w Poznaniu w dniu 27 bm. w hali Targowej o godz. 18. Drugi występ Bułgarów odbędzie się w Krakowie w dniu 1 marca br. w hali Gwardii, a przeciwnikiem ich będzie zespół Polski B. Bułgarzy będą gościć w Polsce prawdopodobnie w dniach od 24. 2. do 5. 3. 55 r. Sędziów neutralnych obu spotkań zaproponowano z CSR i NRD. Sędziami — arbitrami będą: w Poznaniu — Smoczyński, w Krakowie — Russek.

W dniu 24. 2. nastąpi przy lot drużyny Bułgarii do Warszawy, gdzie zabawi jeden

* GŁOS SPORTOWY *

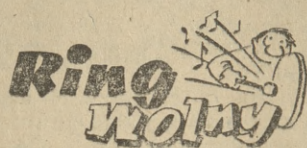
Przed zawodami o Puchar Nizin

W dniach od 18—20 bm. odbędą się w Iwoniu-Zdroju zawody narciarskie o Puchar Nizin. Impreza ta ma na celu wzrost poziomu narciarstwa nizinnego w tych województwach, które nie posiadają odpowiednich warunków na uprawianie skoków i slalomu. Program Pucharu obejmuje jednak nie tylko biegi płaskie, ale także otwarte konkursy skoków, kombinację klasyczną oraz — poza konkursem — slalom.

Reprezentacja Poznania będzie liczyła 16 zawodników i zawodniczek. Do tej chwili znamy już nazwiska 12 reprezentantów — którymi są: Tymowski, Godlewski, Labedzki, Zawadzki, Szulczewski, Bronikowski, Wasilewski, Sroczynski, Dybizańska, (wszyscy Unia), Wilk i Lebiec (Budowlani) oraz Biernat (GWKS).

Wyznaczenie pozostałych 4 zawodników nastąpi dopiero 4 bm.

W tym dniu, w razie odpowiednich warunków, odbędzie się w Osowej Górze mistrzostwa Wielkopolski.



Nasz teatrzyk pozwala sobie przedstawić sztukę pt.:

„BEZBRONNI SZERMIERZE”

Osoby: ob. Troicki — kierownik wyszkoleniowy Rady Głównej LZS, ob. Misial — trener szermierki Wojewódzkiej Rady LZS w Poznaniu, amatorzy szermierki ze Śremu.

I RUNDA (Szermierze mistrzostwa Polski LZS)

Trener: Stabo u nas ze sprzętem.

Ob. Troicki: Sprzet? Zrobi się!

Złóżcie tylko zapotrzebowanie.

II RUNDA

(Pierwszy trening nowopowstałej sekcji szermierczej LZS w Śremie)

Trener: Kilkakrotnie składaliśmy zapotrzebowanie na sprzęt w Radzie Głównej; powinniśmy go więc lada dzień otrzymać. Tymczasem przeprowadzać będziemy trening kondycyjny.

40 szermierzy: Nie nie mówię i ćwicz z zapalem gimnastykę.

III RUNDA

(Dziesiąty trening szermierki w Śremie)

Trener: Kilkakrotnie składaliśmy zapotrzebowanie itd... Szermierze, których liczba znacznie zmalała: Co my właściwie trenujemy? (szermierkę czy... gimnastykę? (Ćwicz, ale już bez zapalu — gimnastykę).

GONG: bije mocno.

Rada Główna LZS z pewnością domyśli się w kogo...

Szachyści węgierscy zwyciężyli

W Pradze zakończył się trójmecz szachowy Polska — Węgry — CSR. Pierwsze miejsce zajął szachyści Węgry — 19 pkt. przed Czechosłowacją — 18 pkt. i Polską — 11 pkt.

W ostatnim dniu trójmeczu odbyło się spotkanie Polska — Węgry (rewanżowe) zakończone zwycięstwem Węgrów 6,5. 1,5 pkt. Mistrz Polski Sława wygrał z Szabo, a Dworzynski zremisował z Szylagy. Pozostałe partie: Witkowski — Barcza, Arlamowski — Kluger, Tarnowski — Bilek, Makarczyk — Florian, Gawlikowski — Sził i Braniczki — Bely zakończyły się porażkami Polaków.

Dźwigamy ciężary!

Sekcja atletyki WKKF postanowiła w roku bieżącym przystąpić do popularyzacji dźwigania ciężarów, toteż przewidziano szereg imprez propagandowych. W wielu większych zakładach pracy odbywać się będą pokazy z udziałem czołowych zawodników naszego województwa. Zawody propagandowe odbędą się ponadto w kilku większych ośrodkach sportowych, m. in. w Międzychodzie. W maju rozegrane zostanie spotkanie międzyokręgowe z Łodzią, a sekcja ZS Kolejarz projektuje we wrześniu mecz towarzyski z Kolejarzem Białostok w Poznaniu, z krakowskim zaś Kolejarzem, w tym samym miesiącu, w Gnieźnie.

Liczyć należy, że przy umiejętnej propagandzie tej dziedziny sportu powstaną nowe sekcje przy zrzeszeniach sportowych nie tylko w Poznaniu, ale także w terenie.

Ma SPORTOWEJ ANTENIE

LONDYN. Angielscy lekkoatleci rozegrają w b. roku zawody m. in. w Moskwie 9 i 10 września i w Pradze 14 i 15 września.

WARSZAWA. Międzynarodowy Związek Bokserski zatwierdził Mariana Sikorskiego z Łodzi jako siódmego z kolei polskiego międzynarodowego sędziego bokserskiego.

SAN FRANCISCO (USA). Piłkarze szwajcarskiego klubu „Grasshoppers” pokonali reprezentację piłkarzy amerykańskich w stosunku 11:2.

BUDAPESZT. Z okazji 40 rocznicy urodzin najlepszego piłkarza Anglii Stanleya Matthews, reprezentacja piłkarska Węgry wysłała do niego depezę gratulacyjną.

DUESSELDORF (Niemcy zach.). Kanadyjska drużyna hokeistów „Penticon” przybyła na mistrzostwa świata samolotem w dniu 12 lutego.

SZTOKHOLM. Drużyna boksersów rumuńskich wygrała spotkanie z drużyną miasta Halmstadt w stosunku 10:4.

PARYŻ. Piłkarze armii francuskiej zremisowali z drużyną wojska brytyjskiego w stosunku 3:3.

Stolica ZSRR przystępuje do budowy stadionu na 100 tys. osób. W jego sąsiedztwie powstanie jednocześnie wielkie osiedle sportowe, obejmujące boiska dla koszykówki, siatkówki i tenisa. Przewidziano również budowę wielkiego krytego stadionu lodowego z krytą halą. Ponadto stanie hala sportowa o pojemności na 20 tys. widzów dla boksersów itp., a całości dopełni stadion pływakowski na 15 tys. widzów.

Tradycje piłkarskiego „Wunderteamu” Austrii przejmują obecnie narciarze tego kraju, którzy w b. sezonie biją wszystkich konkurentów zagranicznych w dyscyplinach alpejskich. Swe sukcesy zawdzięczają oni przede wszystkim wspólnemu warunkom terenu

wym i swoim trenerom. Do czołowych zjazdowców wśród mężczyzn należą: Molterer, Spiss, Sailer, Oberaigner i Schuster, a wśród kobiet: Jaretz, Schoepf i Blattl.

Korespondenci SPORTOWI DONOSZA

W trwających przez cały miesiąc styczniowych rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo w tenisie stołowym powiatu średzkiego wyłoniono już finalistów. O tytuł mistrza walczyć będą Kolejarz I i II, Technikum Hodowlane ze Środy oraz LZS z Nekli. (G)

Ukończenie krytego basenu pływackiego w Lesznie, o rozmiarach 25 x 10 i 4 torach nastąpi dopiero na wiosnę 1956 roku. Miejscowe władze czynią jednak starania, by pływaleń przed upływem czasu zawodników. Odcłazyłoby to pływalczy w Poznaniu i zaoszczędziłoby wydatków na przejazd. (R)

Najlepszą szachistką w mistrzostwach LZS-ów powiatu wolsztyńskiego okazała się Starowska z Technikum Rolniczego. Wśród mężczyzn wyróżnili się Rosiński i Poniedziałek z Tuchorzy oraz Grzegorzczak z Technikum Rolniczego. (Ch)

Po raz trzeci z kolei mistrzostwo LZS-ów powiatu wolsztyńskiego w tenisie stołowym zdobyła Adamczakówna z Nakla, a w grupie mężczyzn — Koziołek z Nakla również po raz trzeci. (Kh)

W towarzyskim meczu hokeja na lodzie wrocławską Stal pokonała Spartę w Krotoszynie 12:4. (Kf)

Pracownicy poszukiwani

Księgowych technicznych zatrudni zaraz Dyrekcja Stadniny Koni Kroplewo, poczta i powiat Ostróda. K245

Każdą ilość murarzy, cieśli, zdunów, malarzy i dekarzy — blacharzy oraz 2 pisarzy na budowę zatrudni natychmiast Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Sulęcinie, ul. Młynarska nr 5, woj. zielonogórskie. Prace akordowe opłacane wg KNSJ w budownictwie. K329

Planistę, siłę kwalifikowaną, technikę budowlaną z praktyką, kierownika zaopatrzenia i zbytu oraz instruktora personalno — szkoleniowego zatrudni Stacja Selekcji Roślin Nadradowice, p-ta Kleszczewo Pozn., pow. Środa Wlkp. Podania kierować wraz z życiorysem pod ww. adresem. K331

Inżyniera, technika, wzgl. starszego planistę z praktyką na stanowisko kierownika działu planowania wewnątrzzakładowego zatrudni zaraz WFUM (Wiepofana) Poznań, ul. Dąbrowskiego 81. K344

Starszego mechanika przyjmujemy zaraz. Wyna grodenie wg 5 grupy ukt. zbior. pracy dla prac. umysł. z dodatkami funkce. oraz 60 proc. premii. Zgłoszenia kierować do Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Jarocinie, ul. 1 Maja 13 — referat kadr. K345

Księgowego technicznego ze znajomością rolnictwa do gospodarstwa rolnego OZR koło Poznania przyjmujemy natychmiast. Warunki wg układu zbiorowego. Zgłoszenia: Zjednoczenie Robotników Inżynierskich BM OZR Poznań, ul. Staszica 16. K359

Palacza, sprzątające i robotnika zatrudni Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 146. K368

Technik budownictwa do pracy w laboratorium oraz pracownik administracyjny ze znajomością maszynopisania, stenografii oraz języka rosyjskiego i niemieckiego potrzebni. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3, dla K367.

10 architektów, 2 konstruktorów, 3 instalatorów — specjalistów na c. o. wybitnych fachowców zatrudni „Miasoprojekt” Poznań, ul. Marchlewskiego 128. K365

Zegarmistrzów do pracy w Ostrowie Wlkp., przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia pisemne lub osobiście kierować: RSP. Zegarmistrzowsko-Złotniczo — Optyczna w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 26, od godz. 8—16. K363

Szwaczek, pomoc kuchenną oraz pracownika do prac fizycznych w ogrodzie zaangażuje od 15. 2. 55 r. Państwowe Prewatorium dla Dzieci w Jeziorach, poczta Mosina, k. Poznania. Mieszkanie zapewnione, stółkowa za odpłatnością. K361

Murarzy, cieśli i robotników budowlanych do pracy w Poznaniu przyjmujemy zaraz PBE Energebudowa Poznań, ul. Garbary (teren Nowej Elektrowni). 1662g

Nieruchomości

Parcela, domki, wille, kamienice. kupno, sprzedaż, zaliczenia solidnie: „Unia”, Poznań. Nowowiejskiego 9. 1145g

Parcela tysiącmetrowa i większe w Starolecie z prawem zabudowy od 25.000 zł. sprzedam. Dątkiewicz, Poznań. Dzierżyńskiego 105. 1503g

Sprzedam dobrą ziemię przy Poznaniu, najchętniej zamienię na dom jednorodzinny w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1674g.

Gospodarstwo sadowniczo-warzywnicze 4 ha przy Poznaniu sprzedam lub zamienię na obiekt w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1680g.

Kupno

Frezarkę — nuciarkę mniejszą natychmiast kupię. Więc Ostrzeszów. Sienkiewicza 13. 2525p

Motocykl SHL nowy lub DKW do 200 ccm. kupię. Oferty z podaniem stanu, ceny. Naprawa Wąg. Kubiak. Buk. 1643g

Cylinder motocyklowy, DKW 250 lub 200 ccm, typ SB, kupię. Poznań, Świerkowa 12 m 4. 1573g

Samochód osobowy w cenie do 15.000 zł. kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1649g.

Opryskiwacz sadowniczy, narzędzia ogrodnicze, waga dziesiętna, skrzynka z podręcznym narzędziem stolarskim i taczka, beczki żelazne i drewniane, w dobrym stanie, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1664g

Książki: „Komizm” Bystronia. Historie filozofii, III tom. Tarkiewicza, Propyläen — Kunstgeschichte, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1672g.

Swój własny nowy, jasny (wzrost polski) kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1695g.

Deckard trzyosobowy, stan dobry, kupię. Oferty z ceną. Wisniewski, Kobylniki, poczta Tarnowo Podg. 1699g

Motocykl SHL, na teleskopach, kupię. Zgłoszenia: Poznań, tel. 84-745. 1711g

Mofar na rope 6—8 konny. kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1717g.

Sprzedaż

Samochód osobowy „Wanderer” sprzedam. Poznań, tel. 17—16. 1494g

Artykuły wodociągowe, sedes, poleca Koska. Poznań, Dominikańska 5. 1628g

Radio duże „Saba” sprzedam, Malecki, Poznań, Opalenicka 8, m 2. 1575g

Maszynę do szycia i motocykl jednośladowy, sprzedam. Poznań, Bluszczyńska 3, m 4. 1443g

Kombinezon skórzany, czarny, buty balowe, srebrne, nr 37, sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 1647g.

Motor elektryczny na prąd zmienny, 1,5 KM. sprzedam. Poznań, tel. 47-15. 1648g

Spacerówkę nowoczesną sprzedam. Tomiak, Poznań, Gąsiorowskich 9, m 11. 1650g

Sprzedam piec do centralnego ogrzewania, cena 5.600 zł. Poznań, Sikorskiego 14 m 1. 1657g

Radio uniwersalne „Mende” sprzedam. Poznań, Rybaki 20, m 9, Krawiec. 1658g

Piec kafłowy, przenośny, sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1661g.

Płaszcz gabardynowy, męski, duży, jak nowy, buty męskie nr 43, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 70, m 3. 1665g

Rower męski sprzedam. Poznań. Debiec, Czechosłowacka 109 Błaszak. 1666g

Sprzedam sfinik motocyklowy NSU, 350 ccm oraz buty oficjalne, nowe, nr 43. Poznań — Górczyn, Raszyńska 20, m 1. 1668g

Sprzedam westfalkę przenośną, wiadomość: Poznań, Rokossowskiego 211, m 1. 1673g

Sprzedam spacerówkę dla dziewczynki, Poznań, Winogrody 147, m 3. 1675g

Sprzedam dużą do rzeźb w drewnie, mało używaną, Stanisława Trojanowska, Poznań-Franowo, Łosiowa 17, m 1. 1676g

Sprzedam wózek — auto, okazynie. Poznań, Chelmońskiego 15, m 7, 2 x dzwonić. 1677g

Sprzedam wózek, głęboki, czeratowy. Poznań, Prusa 2, m 6. 1678g

Sprzedam nowe radio „Agat”. Poznań, Kościuszki 72, m 12. 1685g

Samochód DKW „Sonderklasse” sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 29 m 5. 1686g

Blurko, łódka, szafa, bielizna, sprzedam. Poznań, Gąsiorowskich 5, m 2. 1689g

Sprzedam 8-miesięcznego psa wilczka. Poznań, Dolna Wileńska 4, m 5, od godz. 16—18. 1691g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek — auto koszykowe, sprzedam. Poznań, Poznańska 56, m 1. 1692g

Wózek — auto sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 77, m 10. 1694g

Rower damski i spacerówkę sprzedam. Ratajczak, Poznań, Hibnera 33a, m 4. 1710g

Westfalkę i magiel ręczny, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1712g.

Samochód osobowy limuzynny, 4-cylindrowy, w bardzo dobrym stanie, na dobrych gumach, spiesznie sprzedam. Poznań, Marchlewskiego 54, m 2. 1713g

Nowe radio „Stern” z adapterem i szafka do płyt, sprzedam. Poznań tel. 506-85. 1714g

Planino pierwszorzędne w dobrym stanie, sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 1718g.

Rłksze po remoncie, silnik DKW 250 ccm, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 99, warsztat. 1725g

Samochód gazowy 5-tonowy na ciężarówkę, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1727g

Samochód osobowy Ford V8, stan dobry, na chodzie, sprzedam lub zamienię na mniejsze. Mirek, Rakoniewicz, powiat Wolsztyn. 1729g

Spacerówkę sprzedam. Poznań, Rutkowskiego 22, m 1. 1730g

Lokale

Małego pokoju, ewentualnie wspólnego poszukuje panna pracująca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1604g.

Mieszkanie komfortowe 2-pokojowe z kuchnią, ewentualnie z meblami w Bytomiu, zamienię na mniejsze lub podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1618g.

Zamienię 2 mieszkania po pokoju z kuchnią na jedno 3-pokojowe z kuchnią, najchętniej Łazarz, Czesław Gabryelski, Poznań — Łazarz, ul. Morawskiego 12, m 7. 1631g

Pokój (16 m²) ze wspólną kuchnią, zamienię na podobne lub sam pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1637g.

Lokalu warsztatowego minimum 30 m², z prądem na miłą, spiesznie poszukuję. Poznań, Rokossowskiego 95, m 15. 1639g

Pokój z kuchnią, samodzielny, zamienię na 1½ lub 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1646g.

Pokój piękny, słoneczny, z balkonem, przy ul. Rokossowskiego, na pokój komfortowy, najchętniej na Osiedlu Grunwaldzkim lub okolicy, zamienię małżeństwo bez dzieci, kulturalne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1679g.

Pokoju z kuchnią, przynależnościami do remontu lub wykończenia, w Poznaniu lub okolicy, poszukuję. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1653g.

Pokoju z kuchnią, przynależnościami do remontu lub wykończenia, w Poznaniu lub okolicy, poszukuję. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1653g.

Technik poszukuje pokoju, najchętniej Wilda, śródmieście. Zgłoszenia Poznań, Czysta 14, m 17. 1654g

Zamienię pokój z kuchnią, samodzielny, w śródmieściu, na 1½—2 pokoje, dzielnicą obojętną. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1660g.

Pracujący poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1663g.

Samotny poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1682g.

Urzędniczka samotna poszukuje pokoju. Zgłoszenia telef. 511-91, wewn. 65. 1687g

Zamienię duży pokój 27 m², z przynależnościami, osobnym wejściem, na pokój z kuchnią. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1705g.

Samotny poszukuje wspólnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1715g.

Młody lekarz poszukuje spiesznie pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1724g

Praca

Pomocnik ogrodnicy młodszy, potrzebny. Tomiak, Poznań, Pułaskiego 9, ogrodnictwo. 1158g

Młodsza pomoc domowa do lekkich prac, najchętniej z prowincji, potrzebna. Poznań, Winogrody ul. Zagonowa 13a. 1599g

Gospośia do lekarza potrzebna zaraz. Poznań, Siemiradzkiego 3. 1630g

Przedstawiciel rutynowany przyjmie pracę na wyjazd. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1642g.

MASZYNY do liczenia

(sumatory)

przyjmie w dzierżawę na dobrych warunkach Sp-nia Inwalidów im. Gen. Świerczewskiego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26, tel. 25-70. K

Stację chłodniczą: pojemność 4.500 l, rozbiórka, kompletna, na chłodzie, sprzedam. 1-ma Elektro — Chłód Poznań, Dzierżyńskiego 150, tel. 36-19, członek Pomocniczej Spółdzielni. 1693g

Różne

Kamienie do śrutowników roln. i naprawy wykonuje: „Młynomontaż” Poznań I, ul. Czerwonej Armii 61, warsztat. 808g

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 1234g

Płaszcz damski, pelisy, suknie, bluzki wykonuje szybko. Poznań, Słowackiego 17, m 7. 1616g

Koldry przerabiam, nowe solidnie szyję. Kroczyńska, Poznań, Grobla 1a. 1655g

Futra naprawiam. Pracownia Kalksteinowej, Poznań, Armii Czerwonej 69, m 17. 1659g

Gabinet dentystyczny oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1669g.

Gotuję na wszelkich uroczystościach. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 1704g.

mgr Edmund Steinmetz

kier. inwestycji Woj. Zarz. Przem. Teren.

W Zmarłym tracimy szczerego i oddanego Kolegę. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Współpracownicy

Woj. Zarz. Przem. Teren. 1703g

SOBOTA
Agaty
Stożce w.: 7,28
z.: 16,45
Książec w.: 15,03
z.: 6,20

Na ogół dość pogodnie o przejściowym, dużym zachmurzeniu. Mgła lub zamglenie. Temperatura minimalna około - 3° C, maksymalna około + 5° C. Wiatry słabe, południowo-wschodnie lub południowe.

LIBRYNA

W ostatnim czasie odbył się zlot przodujących harcerzy Leszna zorganizowany przez Zarząd Miejski ZMP. Tematem obrad było m. in. podsumowanie harcerskiego czynu przedzjazdowego.

Uczestnicy zlotu wysłali także depesze do Prezydium II Zjazdu ZMP z zapewnieniem, iż będą jak najwydatniej pracowali i uczyli się, aby w przyszłości zasłużyć na miano członków ZMP.

(J. M.)

Dobry przykład nauczyciela z pow. węgrowskiego

Narada robocza lektorów upowszechnienia wiedzy rolniczej i wykładowców 2-letnich kursów rolniczych wykazała, że najlepszymi wykładowcami w powiecie węgrowskim są nauczyciele. Nie można jednak tego powiedzieć o agronomach z POM-ów i PGR-ów, którzy bardzo często nie przybywają na wykłady. Także i w tej naradzie wzięło udział tylko 50 proc. zainteresowanych. Zabrakło np. agronomów z POM-ów: Gołańcz i Węgrowiec.

Kierownictwa POM-ów i PGR-ów powinny zwrócić baczniejszą uwagę na pracę lektorów (Kdw.)

Rehabilitacja kukurydzy w PGR-ach

W 1954 roku — jak stwierdza ostatnio opublikowany komunikat GUS-u — osiągnięto w rolnictwie dalszy postęp w dziedzinie nowej agrotechniki. Komunikat wspomina również o tym — że stosunkowo szybko rozszerzano obszar objęty kwadratowo-gniazdowym sadzeniem ziemniaków — jak również o tym, że „poważnie rozszerzano uprawę kukurydzy”.

Roślina konieczna potrzebna w gospodarstwie, jako wysokogatunkowa pasza nie była jednak doceniana przez rolników w takim stopniu na jaki zasługuje. Niezrozumiała — szczególnie wśród kierowników Państwowych Gospodarstw Rolnych — niechęć do uprawiania „tej wysokogatunkowej paszy, spowodowana była przede wszystkim brakiem znajomości jej walorów użytkowych. Niedostateczna praca służby agro- i zootechnicznej była jedną z przyczyn, że w PGR-ach, które w zasadzie powinny być inicjatorami postępu w gospodarce rolnej, kukurydza nie mogła sobie zdobyć należnego miejsca wśród roślin uprawnych. Wzrastający jednak z roku na rok stan pogłowia bydła, który osiągnął jak głosi komunikat GUS poziom o 4 proc. wyższy niż w roku 1953 oraz utrzymujący się w zasadzie na poziomie ub. roku stan pogłowia trzody chlewnej zwrócił wreszcie uwagę kierownictwa PGR-ów na tę nie wykorzystaną do tej pory w szerszym zakresie paszę zieloną, jaka jest kukurydza.

Nieufna postawa kierowników gospodarstw wobec tej cennej rośliny została przełamana. Wielu spośród nich, a m. in. również kierownik gośpodarstwa Baranowa w Zespole Poznań ob. Kornaból — uprawiając kukurydę od dwóch lat, przekonał się, że wielką oddała ona przysługę w zapewnieniu rentowności gospodarstwa.

Ob. Kornaból i ogrodnik Budniak wysłali wprawdzie ku-

Cztery zalety DKK w Ostrowie

DKK — to Dom Kultury Kolarza. Adres — Ostrow, ul. Wolności 2. Z lewej strony dwie duże sale z obszernym holom, z prawej z budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej — wejście na I piętro do świetlicy i biur. Pokoje zajęciowe i na parterze i na piętrze.

A teraz krótki życiorys. Kiedyś był tu Powiatowy Dom Kultury, ale z braku opieki ze strony odpowiedzialnych czynników — wegetował, borykał się z różnymi trudnościami i przy niewłaściwym kierownictwie, byłby się rozpadał. Dobrze się stało, że Dom przejął kolarze, że Komitet Miejski PZPR, Prezydium MRN i inne instytucje otoczyły DKK serdeczną opieką. W tej chwili DKK liczy sobie półtora roku życia. Zdawałoby się, że to jeszcze „niemowlę”, tymczasem — dzięki pracy owego kierownictwa i współpracy wspomnianych instytucji społecznych należy już do najlepszych w Polsce Domów Kultury Kolarza i na pewno do najlepszych Powiatowych czy Miejskich Domów Kultury w naszym województwie, bo po części i tę rolę spełnia.

DKK w Ostrowie ma 4 ważne zalety. Można je zauważyć obserwując przebieg półtorarocznej pracy. Są to zalety zasadnicze, dlatego godne naśladowania.

PIERWSZA zaleta — to stawianie sobie przez kierownictwo coraz większych wymagań. „W okresie sprawozdawczym Dom Kultury Kolarza nie spełnił swojego zadania całkowicie, a to ze względu na to, że mało pracy przejawiał w świetlicach zakładów pracy. Dom Kultury miesięczne plany wykonywał kierując się jedynie potrzebami kolarzy i świetlic kolejowych” — czytamy w sprawozdaniu za listopad 1953 roku. A takich „wy pomnieli” kierownictwo więcej zanotowało w sprawozdaniach.

Cel wytknięty — dociągnięcie w pracy do poziomu radzieckich klubów — jest konsekwentnie realizowany i przez kierownictwo Domu i przez kierowników poszczególnych zespołów.

DRUGA zaleta — to szeroki front działalności. Na początek istnienia DKK miał tylko dwa zespoły: kwartet i ze-

spół dramatyczny. A przecież do miłośników życia kulturalnego należą: miłośnicy deklamacji, amatorzy-plastyki, tańca popisuowego i dobrego czytania książek. Dlaczego i tych nie objął swoją działalnością?

Dom Kultury nie zadowolili się działalnością artystyczną. Popatrzyli na rozplakatowany na mieście plan pracy w styczniu. Od odczytów o sytuacji międzynarodowej (19. 1.) i rozwoju kolejnictwa radzieckiego (7. 1.) poprzez zebranie młodych czytelników (20. 1.) po uroczystość noworoczną — choinkową dla dzieci i sztuki teatralnej. Tematyka szeroka, w dużej mierze obejmująca zagadnienia polityczno-społeczne.

To, co do zakresu programu. Szeroki front działalności nie ogranicza się do kolarzy i Ostrowa. U kierownictwa DKK zasięgają porady niejednemu członkowi wiejskiej świetlicy np. ołobockiej. DKK zagląda także do Przysiężyc, opiekuje się świetlicą w Odolanowie. Słowem — promieniuje na całą okolicę.

TRZECIA zaleta. W pracy nie wolno się zrażać niepewnościami. Bywa i tak, że na odczyt zjawia się tylko kilku-

Przodująca brygada

Członkowie brygady młodzieżowej im. Janka Krasickiego przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie postanowili do 5 bm. wykonać dodatkowo 1200 rur i kolanek do pieców. Produkcję tę wykonali 13 dni przed terminem. Ponadto do dnia 28 bm. zobowiązali się wykonać ponad plan 240 kolanek.

Brygada ta należy do przodujących w zakładzie. Najlepszymi w brygadzie są: brygadier Zgarda oraz Seweryn Adamkiewicz, Czesław Sikora, Jan Kubiak i Czesław Zgarda. (H)

nastu ludzi. Trzeba wyciągnąć wnioski, dlaczego tak się dzieje, i z tym zaradzić! Co robić, gdy członek zespołu dramatycznego przed wystawieniem sztuki odchodzi z zespołu? Bo i z takimi wypadkami trzeba się liczyć. Kierownictwo zespołów i kierownictwo Domu zawsze dawało sobie radę z trudnościami, ścigając przez lepszy dobór odczytów liczącą publiczność, czy to zdobywając nowego amatora-artystę.

Na duże trudności napotykało na przykład utworzenie zespołu plastyków. Nie było kandydatów? Byli, ale nie chcieli ujawnić się. Dziś — dobrze pracują. Nie było też recytatorów — dziś ich bardzo dużo pracuje z dobrymi wynikami pod kierunkiem prof. dr. J. Jachimka.

Dużą pomoc zawsze okazuje Komitet Miejski PZPR — szczególnie w trudniejszych sprawach np. w odnowieniu budynku. Ta pomoc, nie w formie komenderowania, ale zachęty i porady dawała i daje dobre wyniki.

CZWARTA zaleta — to nie kosztowne w jednych i tych samych formach, ale szukanie nowych dróg, nowych form oddziaływania. Odczyty i wieczornice oraz zajęcia codzienne zespołów nie mogą przyczynić się do atrakcyjności Domu. Dobrze więc zrobiło kierownictwo organizując co miesiąc coś nowego. Na przykład: spotkania ostrowian z racjonalizatorami, spotkaniem z lekarzami i z prawnikami pt. „Pytania i odpowiedzi”. Sala zawsze była przepelniona. Do tych ciekawych form pracy trzeba zaliczyć zapraszanie innych zespołów artystycznych, urządzanie ciekawych pokazów np. z zakresu chemii eksperymentalnej. Ostrowianie wieczory te spędzali i ciekawie, i pożytecznie.

Oto kilka zalet ostrowskiego DKK. Inne domy kultury naszego województwa nie chorują na brak wszystkich tych cnót, ale na brak kilku lub tylko jednej. W wymienionych zaletach na pewno znajdują wskazówkę dla siebie, aby coś jeszcze uzdrowić, wprowadzić lub ulepszyć. Chodź przecież o to, by wszystkie powiatowe i miejskie DKK dociągały do poziomu ostrowskiego DKK, by promieniowały i na świetlice, i na miasteczka i wsie. (Jp)

Chcą jeść ryby, sery, grzyby...

Mieszkańcy Czarnkowa skarżą się na brak w sklepach upośpieczonych świeżych ryb. Braki te są tym bardziej niezrozumiałe, że powiat czarnkowski posiada 20 jezior i ok. 70 km rzeki Noteć.

Odczuwa się również brak w sklepach grochu, suszonych grzybów, lepszych gatunków wędlin oraz mielonego mięsa (podobno z braku maszyn do mielenia).

Błędy w zaopatrzeniu ludności w artykuły pierwszej potrzeby były tematem obrad Prezydium PRN i Komisji Planowania Gospodarczego w Czarnkowie, które postanowiły położyć kres tym niedociągnięciom. (S)

TEATR

OPERA g. 19 — „Baron cygański”
TEATR POLSKI — g. 19 — „Słuby panienskie”
TEATR NOWY — g. 19 — „Skapiec”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 — „Bosman z Bajki”
KABARET LITERACKI „Poznańskie koziołki” — g. 22 (Klub Prac. Kultury, ul. Kantaka 7)
TEATR LALKI I AKTORA — g. 17 — „Podróż Dżdżadka Mroza”

KINA

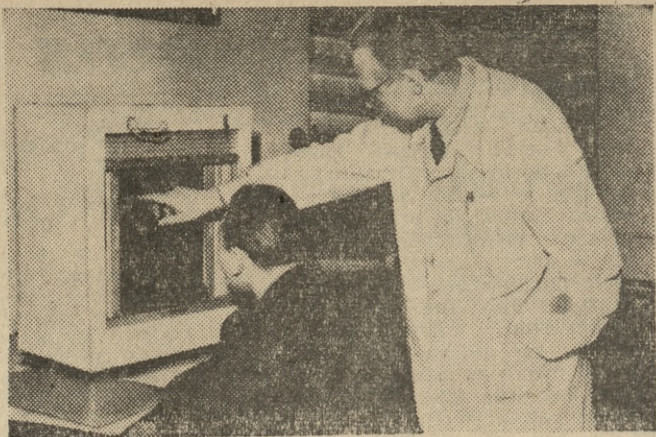
APOLLO — g. 14 „Uczniowski rewir” (czeski — od lat 7), g. 16, 18 i 20 — „Szwedzka zapalka” (radz. — od lat 16)
BALTYK — g. 14, 16, 18 i 20

„Pokolenie” (polski — od lat 14)

MUZA — g. 14 „Bohaterowie pustyni” (radz. — od lat 12), g. 11, 16, 18 i 20 — „Proces przeciw miastu” (włoski — od lat 18)
RIALTO — g. 12 — „Jablanka o złościach jabłkach” (radz. — od lat 7), g. 14, 16, 18 i 20 — „Wczasy z Aniołem” (czeski — od lat 12)
WARTA — g. 14, 16, 18 i 20 — „Dumna królowa” (czeski — od lat 7)
PIAST — g. 17 i 19 — „Złodzieje i policjanci” (włoski — od lat 18)
FOTOPLASTIKON — „Wielki festiwal sztuki cyrkowej w 1954 r.”

WYSTAWY

w hali nr 8 MTP ul. Rokosowskiego — wystawa zwierząt futerkowych owiec, drobiu i gołębi



Do tej pory z 352 studentów IV roku Wydziału Lekarskiego w Poznaniu — przeszło 200 zdało już egzamin z radiologii.

Na zdjęciu: student Zygmunt Leja stoi przed egzaminatorem doc. dr. Gładyszem i rozpoznaje zdjęcia rentgenowskie. Student przytoczył mogące zająć zmiany patologiczne oraz rozpoznanie kliniczne. Egzamin wypadł dobrze.

II zjazd lekarzy na Ziemi Lubuskiej

W Gorzowie, jako drugim z największych ośrodków lekarskich w województwie zielonogórskim odbędzie się w lecie br. zjazd lekarzy. Przy Kole Polskiego Towarzystwa Lekarskiego zawiązał się już komitet organizacyjny, który opracuje program naukowy zjazdu.

Pierwszy tego rodzaju zjazd obradował w roku 1953 w Zielonej Górze. Od tego czasu zwiększyła się znacznie ilość lekarzy, a ponadto rozwinęła się sieć placówek lecznictwa w województwie. Np. w Gorzowie nastąpiła dalsza rozbudowa Państwowego Szpitala dla Nerwowo-Chorych, uruchomiony został nowowbudowany oddział zakaźny oraz oddział dziecięcy. W stadium budowy jest zakład wodoleczniczy, który będzie jedyną tego rodzaju placówką na Ziemi Lubuskiej.

4 nowe szkoły na wsi

W tym roku rozpocznie się budowa 4 nowych szkół wiejskich, a mianowicie w Groniskach (pow. Nowy Tomysł), w Sarbicach (pow. Turek), w Soleszynie (pow. Kalisz), w Wacławowie (pow. Konin).

Będą to szkoły 4-klasowe, wyposażone w kuchnię, kancelarie, szatnię, świetlice oraz magazyny do sprzętu gimnastycznego. Obszerne halle służące mogą w zimie za sale gimnastyczne. Oprócz tego przy każdym gmachu przewidziane są po 2 mieszkania 2-pokojowe dla nauczycieli. Tego samego typu szkoła została już otwarta we wsi Karna (pow. wolsztyński). Projekt opracował inż. a. ch. Henryk Kara.

Z kroniki sądowej

Za chuligańskie wybryki Sąd Powiatowy w Ostrowie skazał Szczepana Kołodzieja na 1 rok i 8 miesięcy więzienia, a Jana Kołodzieja na 4 miesiące aresztu.

Kolegium Orzekające przy Prezydium MRN w Ostrowie skazało na pracę poprawczą za pijaństwo i wybryki chuligańskie: A. Hadasiana — 4 tygodnie, A. Turkiewicza — 1 miesiąc, B. Kitlera — 6 tygodni, L. Kaczmarka — 6 tygodni, S. Antczaka i B. Nowickiego po 2 miesiące. (H)

Spółdzielcy z Ruśca podjęli słuszną decyzję

W Ruścu w powiecie węgrowskim powstała przed rokiem spółdzielnia produkcyjna typu Ib. Już jednak po pierwszych miesiącach wspólnej gospodarki, spółdzielcy przyszli do przekonania, że

lepiej będzie im pracować w spółdzielni III typu.

Przechodząc na wyższy stopień gospodarki zespołowej członkowie kolektywu z Ruśca postąpili słusznie. Oddat w pracy lepiej się rozumieją i lepsze też mają osiągnięcia. Szczególnie uświadczniając się one we wzroście bydła i trzody chlewnej. Do spółdzielni wnieśli członkowie 23 sztuki bydła, a w chwili obecnej posiadają ich już 38. Dochowali się też 61 sztuk trzody chlewnej i 14 owiec.

W roku bieżącym spółdzielnia planuje powiększenie stanu inwentarza. Aby zapewnić środki do wykonania tego zamierzenia spółdzielcy kończą pracę przy budowie nowej obory oraz przygotowują odpowiednią ilość paszy. Spółdzielnia zamierza do końca br. podnieść stan pogłowia do 63 sztuk bydła, 95 sztuk trzody chlewnej i 25 owiec. (Kdw)